Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Prze płat zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·30 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.955 w Krakowie 401099

Nr. 16. Środa dnia 21 Stycznia 1925 r. Rok XXXII.

Treść numeru.

List z Paryża.

(Proces Sadoula. — „Jestem dobrym komunistą i dobrym Francuzem". — Noulens i Clemenceau. — Sensacyjny list „syna marnotrawnego").

Francja jeszcze ciągle żyje pod wrażeniem niebezpieczeństwa komunistycznego. Raz po raz dowiadujemy się o jakiejś nowej awanturze komunistycznych organizacyj. Opinja dopatruje się w nich ręki poselstwa rosyjskiego. Utwierdza ją w tem przeświadczeniu polecenie wydane w ostatnich dniach przez Herriota panu Herbette, by się w Moskwie zastrzegł jak najkategoryczniej przed agitacją sowieckiego poselstwa w Paryżu.

Nie poprawił na lepsze tego stosunku opinji do siebie „towarzysz" Krassin urządzeniem bankietu noworocznego, którego „menu" było ostatnim wyrazem gastronomicznej sztuki, jak menu podanie i obsługa przypominały najwystawniejsze uczty w domach arystokracji. Można również wątpić, czy p. Krassin zechce się tym bankietem pochwalić przed — robotnikami Rosji.

* * *

W całej znów grozie ukazało się niebezpieczeństwo komunistyczne w czasie procesu Sadoula przed sądem wojskowym w Orleans. Proces skończył się 13 bm. prowizorycznem uwolnieniem oskarżonego i puszczeniem go na wolność. Dotąd nie może się opinja otrząsnąć z wrażenia, że sąd wojskowy uwalniając Sadoula z więzienia popełnił przynajmniej nieroztropność!

W czasie rozprawy bowiem wykazano dowodnie, że p. Sadoula uważać należy za dezertera, który następnie w Moskwie sam innych Francuzów zachęcał do dezercji, redagował francuskie pismo „Trzecia Międzynarodówka" w duchu wrogim dla republiki francuskiej.

Prokurator, kpt. Mangin-Bocquet, przytoczył relację duńskiego konsula w Rosji, p. de Scavenius. Według niej Sadoul przybył raz do Petersa, zastępcy szefa „czeki", i z płaczem(!!!) oświadczył mu, że „już nie może cierpieć widoku swoich braci spiskujących przeciw republice rosyjskiej". Na skutek tych słów Peters, który się dotąd wahał, przystąpił do „unieszkodliwienia" francuskich kontrrewolucjonistów!

P. Sadoul miał mimo to czelność reklamowania wobec sądu swojego francuskiego patrjotyzmu. „Jestem — mówił — dobrym komunistą, wybitnym międzynarodowcem, — jestem jednak niemniej dobrym Francuzem i „produktem" — jak się to mówi — Francji". I z równą czelnością próbował odpowiedzialność za gwałty „czeki" stosowane do francuskich obywateli, przerzucić na rząd, na Clemenceau i ambasadora Noulens.

„Ci dwaj — twierdził — prowokowali rząd sowietów przerażeni pokojem zawartym w Brześciu litewskim. P. Noulens obmyślał morderstwa i zamachy, organizował rewoltę czeskich żołnierzy, wysadzanie mostów i kolei żelaznych, subwencjonował kryminalistów. Moja zaś wina była ta, że to wszystko widziałem i że o zbrodniach ambasadora uwiadomiłem, kogo było trzeba".

Wywody oskarżonego poparli — rozumie się — nowemi przekręceniami faktów jego obrońcy, deputowany komunistyczny Berton i p. Flach. I sąd wojenny czterema głosami przeciw trzem uchwalił wypuścić Sadoula na wolność z racji, że „trzymanie go w więzieniu nie wydaje się koniecznem".

„Humanite" pisała 13 bm.: „Sędziowie orleańscy winni dziś uwolnić Sadoula. Tego się od nich domaga proletarjat". Stało się, jak chciał organ komunistyczny. Tego dnia Sadoul wsiadł na pociąg wieczorny wśród owacji swoich komunistycznych przyjaciół.

Nie oznacza to jeszcze ostatecznego uwolnienia zdrajcy. Dopiero teraz rozpocznie się normalne badanie motywów wyroku z r. 1919, który Sadoula skazał zaocznie na śmierć! Należy się spodziewać, że winny nie ujdzie kary!...

* * *

Na niebezpieczeństwo komunizmu dla Francji zwrócił uwagę nie podejrzany o „reakcyjne zakusy" Dr Gillard, do niedawna prezes partji komunistycznej(!) w departamencie „Alpes maritimes". W liście otwartym do Herriota pisze, że „był komunistą od pierwszej godziny rosyjskiej rewolucji". Z tego powodu został w r. 1920 ukarany aresztem 20 dni. Dopiero z czasem zrozumiał, że bolszewizm jest rządem gwałtu i zbrodni. Chwali Herriota za nawiązanie stosunków z sowietami! Ale go ostrzega przed agitacją rządu sowieckiego we Francji.

„On panu przyrzeknie, że się nie będzie mieszał do spraw wewnętrznych Francji, ale też, że — nie może zakazać francuskiej partji komunistycznej agitacji. Fałsz to — pisze — i kłamstwo!"

I przypomina, że w r. 1920 sam otrzymał od Krassina funty szterlingi dla „Humanite" i „Vie ouvriere", — że wysłanniczka sowietów, Goldenbergowa, rozrzucała pieniądze na komunistyczne organizacje Paryża.

Ten sensacyjny lits „syna marnotrawnego" robi olbrzymie wrażenie. A dla Herriota może się stać tem, czem się stał list Zinowjewa dla rządu Mac Donalda.

Paryż, 15 stycznia. **el—In.**

Zamknięcie obrad konferencji bałtyckiej.

Porozumienie we wszystkich sprawach. — Stanowisko państw bałtyckich do sprawy arbitrażu.

Helsingfors. (PAT.) W dn. 18 b. m. zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji. **Narady utrzymane były w granicach proponowanych przez rząd finlandzki. Na konferencji osiągnięto porozumienie we wszystkich omawianych kwestjach.**

W związku z działalnością Ligi Narodów w dziedzinie realizacji systemu arbitrażowego, gwarancji ograniczenia zbrojeń, na które zgodziło się piąte zgromadzenie Ligi, konferencja ustaliła, co następuje: W celu osiągnięcia korzystnego wyniku, dzięki któremu narody zyskałyby dostateczną gwarancję, a ponadto wobec faktu, że wzmiankowane zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję proponowaną zwołania powszechnej konferencji dla rozpatrzenia kwestji zbrojeń, **konferencja uznała za pożądaną współpracę czterech ministrów spraw zagranicznych,** których rządy zgodziły się na podstawowe punkty powszechnego zgromadzenia, oraz aby ministrowie ci zaproponowali swoim rządom **utrzymanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia pracy Ligi Narodów.**

Konferencja postanowiła zwrócić uwagę zainteresowanym rządom na to, że jest rzeczą **pożądaną, aby były przyjęte** propozycje zaproponowane przez szefów biur prasowych państw zainteresowanych na odbytej roku ub. 14 i 15 lipca konferencji w Warszawie.

Konferencja zaleca podjęcie środków mających na celu rozwinięcie komunikacji między państwami reprezentowanemi na konferencji, oraz wprowadzenie **ułatwienia formalności paszportowych.** Wreszcie konferencja zrewidowała, zaaprobowała **oraz podpisała projekt konwencji w sprawie arbitrażowej,** przygotowany przez konferencję rzeczoznawców 9 grudnia ub. r.

Następna konferencja odbędzie się w Rewlu. Termin zebrania konferencji oznaczony będzie później.

Znamienny głos angielski.

Londyn. (PAT.) „Times" w artykule p. t. „Konferencja bałtycka" pisze m. in.:

Można uważać za oznakę tężyzny narodowej, że państwa bałtyckie okazują coraz bardziej pragnienie **wykuwania własnemi siłami swej przyszłości i że przestały polegać na pomocy wielkich mocarstw.** W tym duchu też ułożony został porządek dzienny konferencji. Nie zwrócono się do rządów obcych o radę. Rządy te zostaną poinformowane post factum o powziętych decyzjach. Kwestja wzajemnej obrony mieć będzie wielkie znaczenie, gdyż wypadki grudniowe w Estonji wykazały niebezpieczeństwo, na jakie narażone są państwa mniejsze ze strony swych bezwzględnych sąsiadów. **Czerwona armja stanowi niewątpliwie niebezpieczeństwo dla państw ościennych.**

Dotychczas Estonja i Łotwa były związane ściśle określoną umową wojskową dla obrony swych granic wschodnich. Umowa warszawska, która została podpisana w r. 1922, gdy poseł Skirmunt był ministrem spraw zagr. i która zjednoczyć miała wszystkie państwa kresowe, nie była nigdy ratyfikowana i dlatego nie miała mocy obowiązującej. Tak, jak rzeczy stoją obecnie, **ani Finlandja, ani Polska nie chcą się zgodzić na formalne przymierze wojskowe.** Współdziałanie jednak przed wojną angielskiego i francuskiego sztabu generalnego wykazało, jak wiele można **osiąg-**

nąć tą drogą nawet wtedy, gdy nie istnieje formalny traktat.

Innym jeszcze celem konferencji — kończy „Times“ swój artykuł — który należy mieć nadzieję, zostanie osiągnięty, jest podjęcie normalnych stosunków między Polską a Litwą. Od czasu zajęcia Wilna przez generała Żeligowskiego. Litwa uważała się za będącą w stanie wojny z Polską. Po załatwieniu jednak na korzyść Litwy sprawy Kłajpedy oraz po decyzji Rady ambasadorów co do pozostawienia Wilna przy Polsce, uważamy, że leży w interesie obu narodów, aby animozje ich zostały pogrzebane. Sytuacja na Bałtykiem jest dostatecznie ryzykowna i bez tych bezmyślnych sposobów.

NA DRODZE DO WIELKIEGO ZWIĄZKU PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Paryż. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem jednego dziennika minister łotewski zaznaczył, że dla Estonji, Polski, Łotwy i Finlandji jest konieczne utworzenie ścisłego sojuszu politycznowojskowego, oraz opracowanie planu ochrony przed programem bolszewickim. Minister spraw zagranicznych Estonji w rozmowie z przedstawicielem tegosamego dziennika wyraził zaufanie w szczegóły układu defenzywnego, opartego na zasadzie arbitrażu, któryby połączył Estonję, Łotwę, Finlandję i Polskę w wielki Związek państw bałtyckich.

Wyzwolenie pod sztandarem radykalizmu.

Warszawa. (Telef. wł.) W niedzielę i w poniedziałek obradowało Wyzwolenie. W niedzielę pos. Dąbski referował rewizję programu, w szczególności czy odszkodowanie za reformę rolną ma być wypłacane, czy nie. Poseł Dąbski stał na stanowisku wywłaszczenia bez odszkodowań. Dyskusja była bardzo burzliwa, nie zakończyła się pozytywnie. Wybrano komisję, która ma przedstawić szczegóły programu na Radzie naczelnej. Poseł Dąbski podniósł także hasło rozdziału Kościoła od państwa. W poniedziałek posł. Rudziński przedstawił rolę Wyzwolenia jako „głównego czynnika radykalnej demokracji“ i jego obronę przed rządami „9“ w Polsce. W stosunku do gabinetu Grabskiego postawiono szereg postulatów gospodarczych małorolnych i zażądano teki oświaty ministrowi, któryby dla „demokracji“ był gwarancją postępu w dziedzinie kulturalnej. Wogóle Rada nacz. oznacza silny zwrot jeszcze bardziej na lewo.

Obrady naczelnej Rady Ch. Dem.

Warszawa. (Telef. wł.) Rada Naczelna Chrz. Dem. obradowała w niedzielę i w poniedziałek pod przew. pos. Bittnera, Błażejewicza i rektora Uniw. lwow. Makarewicza.

Pos. Bittner przedstawił sprawy organizacyjne, zaznaczając rozwój ruchu chrześć. dmokr. Poseł ks. Kaczyński przedstawił postulaty w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, pos. Chaciński wygłosił referat o sytuacji politycznej.

PRZECIW PRZESILENIU I ZA RÓWNOWAGĄ BUDŻETU.

W stosunku do rządu Ch. D. będzie się starała nie dopuścić do przesilenia, które w obecnej dobie uważa za zupełnie nie wskazane. Wobec prób lekkomyślnego powiększania wydatków w preliminarzu budżetowym Ch. D. będzie się przeciwstawiała tej zgubnej taktyce, a w razie potrzeby odwoła się do opinji społeczeństwa i wskaże, kto ponosi odpowiedzialność za to, gdyby budżet został zachwiany, albo społeczeństwo obciążone nadmiernymi podatkami. Rada Naczelna w zupełności akceptowała stanowisko klubu poselskiego.

Po południu w niedzielę obradowała komisja statutowa, programowa, kresowa i ordynacji wyborczej.

REFORMA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

W poniedziałek wicemin. Smólski przedstawił swój pogląd na sprawy kresowe. Po południu komisja przedstawiła swe wnioski. Komisja ordynacji wyborczej uchwaliła przedłożyć Radzie Naczelnej następujące wnioski:

1) Obecna ordynacja wyborcza nie odpowiada zasadom sprawiedliwości. Należy dążyć do zmiany w obecnym sejmie w ramach konstytucji.

2) Utrzymując zasadę proporcjonalności, należy porzucić system obliczeń D'Hondta, prowadzący do ustawodawczego protekcjonizmu mniejszości i rozdrobnienia politycznego w kraju. Należy zmienić ordynację wyborczą w kierunku dopuszczenia do tworzenia bloku list okręgowych.

W sprawie rozdziału mandatów należy przyjąć zasadę, że mandaty otrzymuje lista, która jako podstawę podziału osiągnie iloraz z ilości wszystkich głosujących przez ogólną liczbę mandatów. Reszta mandatów rozdziela się proporcjonalnie pomiędzy dwa stronnictwa, mające największą ilość głosów.

Należy zmienić liczbę posłów do 360, oraz liczbę senatorów do 90.

Należy przeprowadzić rewizję geometrji wyborczej, dążyć do tworzenia okręgów wielomandatowych. Listy wyborcze powinny zawierać 300 podpisów zamiast obecnych 50. Rada naczelna wybrała komisję złożoną z referenta ks. Kaczyńskiego, rektora Makarewicza, Czerniewskiego, która się zajmie opracowaniem wniosków w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i przedłoży je przyszłej Radzie naczelnej i kongresowi Ch. D., który się ma odbyć 19 kwietnia b. r.

PROGRAM KRESOWY CH. DEM.

Komisja kresowa przedstawiła następujący wniosek:

Rada naczelna uznaje, że pierwszem zadaniem rządu na kresach wschodnich jest usunięcie braków odczuwanych przez szerokie warstwy ludności, w szczególności: uporządkowanie spraw gospodarczych, podatkowych, ulepszenie stanu administracji, przestrzeganie ścisłej legalności, tępienie wszelkich nadużyć władz, ulepszenie wymiaru sprawiedliwości przez zwiększenie etatów sędziów, należyte obsadzenie stanowisk sędziów pokoju i zapewnienie jak największego bezpieczeństwa publicznego.

Ch. D. jest żywo zaniepokojona wiadomościami o rzekomych zamiarach rządu w kierunku przeprowadzenia wyborów do rad w miastach na zasadzie dekretu z roku 1919 i uważając tego rodzaju zamierzenia za groźne niebezpieczeństwo dla polskiego stanu posiadania na ziemiach wschodnich i dla interesów państwa, wzywa rząd, aby wybory te odbyły się na zasadzie nowej ustawy, albo by nie obejmowały ziem wschodnich.

Komisja programowa przez usta referenta pos. Błażejewicza uchwaliła projekt programu wydrukować i rozesłać go członkom Rady naczelnej, którąby na następnem posiedzeniu program ten ustaliła ostatecznie i przedstawiła kongresowi.

Następnie referował p. Poszwiński (Grudziądz) wnioski komisji prasowej, które streszczają się w utworzeniu specjalnego biura prasowego Ch. D. i wciągnięciu dziennikarzy i publicystów Ch. D. w jeden związek. Zjazd ten ma się odbyć do 20 lutego. Wreszcie poseł Czerniewski zreferował projekt statutu Ch. D.

Premjer Grabski o sytuacji gospodarczej.

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu komisji budżetowej premjer Grabski wygłosił obszerne przemówienie, trwające trzy godziny o obecnym stanie skarbu.

Porównując wyniki z r. 1924 stwierdził, że Polska w minionym roku wykazała silną prężność podatkową i finansową, która zwłaszcza w ostatnim kwartale zaznaczyła się bardzo dodatnio. Zawiodły podatki: majątkowy i dochodowy, ale trzeba pamiętać, że sfery na które był podatek majątkowy obliczony, zapłaciły przeszło 100 milj. zł. na Bank polski. Obciążenie podatkowe w ubiegłym roku wynosiło 45 zł. na głowę, gdy przed wojną 29 zł. Podatki pośrednie dały 14 zł. na głowę. Jedna licytacja przypadała na 5.000 płatników. Pozostałość kasowa na pierwszy styczeń wynosiła 429 milj. zł.

Kryzys w przemyśle trwa dalej, choć słabszy. Bezrobocie nie zostało opanowane. Dług zagranicy naszego przemysłu i banków wynosi 250 milj. Bilans handlowy obrotowy — ujemny.

Wielką troską jest drożyzna zboża. Tendencją rolnictwa jest dostosowanie cen zboża do cen rynków światowych. Program rządu powinien brzmieć: skupienie aparatu rządowego, zorganizowanie sił społecznych w kierunku wzmożenia wydajności pracy i gromadzenia oszczędności, by podnieść produkcję krajową w stosunku do sąsiednich państw.

Jako środki sanacji: pożyczka zagraniczna, kredyt długoterminowy. Rząd opracowuje reformę podatku obrotowego i wznowi podatki obrotowe od pojedynczych pracowników, rzemieślników na wsi i w miastach. W prgramie rządu leży zajęcie się ulepszeniem techniki i sprawności działania aparatu podatkowego.

Co do taryf kolejowych premjer stwierdza, że rząd poczynił w ich zakresie wiele ulg. Toczą się rokowania o całkowite uregulowanie tej sprawy.

Zamówienia rządowe na dostawy czynione są w kraju, jednakowoż oferty zagraniczne są często o 75% tańsze od ofert wewnętrznych. Rząd musi czynić oszczędności w zamówieniach, a oferty krajowe muszą być umiarkowane.

W polityce celnej musi nastąpić ewolucja. Sprawa t. zw. „opłat wywozowych“ nie jest już aktualna, albowiem ceny towarów wewnątrz kraju zrównały się z parytetem światowym.

W rolnictwie wymagać należy umiejętności pracy. Premjer uznaje konieczność pomocy kredytowej na zasiewy. Meljoracje w okresie obecnym trudne są do pomyślenia. W zakresie reformy rolnej oczekiwać należy w roku bieżącym rzeczy poważnych.

W roku bieżącym należy w dalszym ciągu stosować politykę oszczędnościową w zastosowaniu nowych metod. Należy wciągnąć do akcji oszczędnościowej samorządy; wprowadzić komisje oszczędnościowe w powiatach i województwach.

Premjer zapowiedział rozciągnięcie opieki społecznej nad zredukowanymi urzędnikami, tak jak nad bezrobotnymi.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiał sprawozdawca budżetu poseł Michalski (Ch. N.),. Podkreślił on konieczność oceny realności, cyfr dochodów i wydatków budżetu. W chwili, gdy telefonuje nasz korespondent, poseł M. kontynuuje swą mowę.

P. P. S. za projektem Piłsudskiego.

O naczelnych władzach wojskowych.

Warszawa, (Telef. wł.) Onegdaj rozpoczęły się obrady Rady naczelnej P. P. S. Między wnioskami uchwalono: Rada naczelna przyjmuje do wiadomości uchwałę P. P. S w sprawie ustawy o naczelnych władzach wojskowych, oraz sprawozdanie pos. Barlickiego o wynikach konferencji jego z marsz. Piłsudskim w sprawie tej ustawy. (Konferencja ta miała za cel poinformowanie Piłsudskiego o stanowisku w tej sprawie P. P. S. i poinformowanie się, jakie zmiany w projekcie ustawy Piłsudski uważa za pożądane, lub konieczne. Przyp. Red.).

Następne wnioski dotyczyły przedłużenia dnia pracy, organizacji oświaty, zreformowania ustroju szkolnego oraz planów szkolnych w duchu demokratycznej pedagogji, szkolnictwa dla mniejszości narodowych i samorządu.

PROCES W SPRAWIE MATTEOTTIEGO ODBĘDZIE SIĘ W LUTYM.

Rzym. (PAT.) Proces przeciwko mordercom Matteottiego odbędzie się według najnowszych informacyj z końcem lutego przed sądem przysięgłych w Rzymie. Przesłuchanych będzie około 200 świadków. Proces potrwa przez dwa miesiące.

SOWIETY NIE CHCĄ UZNAĆ SWYCH DŁUGÓW WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Potwierdzają urzędowo wiadomość, że rząd francuski upoważnił swego ambasadora w Moskwie, Herbette'a, do podjęcia narad z sowietami w sprawie uznania długów. Herbett rozpoczął już narady, które nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Z dnia politycznego.

Najnowsza „sensacja" p. Sahma.

W półoficjalnym organie p. Sahma ukazała się „sensacyjna" wiadomość w formie depeszy londyńskiego korespondenta, że „rząd angielski jest zdecydowany Mac Donella jak najenergiczniej poprzeć" i że „będzie to miało poważne następstwa, ponieważ rząd angielski nie myśli o tem, aby cofnąć swoją rękę z Gdańska" — („nicht daran denke ihre Hand von Danzig zurückzuziehen"). Doniesieniu temu nadano tytuł: „Wzburzenie w Anglji".

Jakkolwiek ani w prasie angielskiej nie daje się dotychczas zauważyć żadne większe „wzburzenie" z powodu incydentu gdańskiego, o jakiem wspomina organ p. Sahma, ani wiadomość jakoby Anglja rościła sobie szczególne pretensje do „położenia ręki na Gdańsku" nie wydaje się zbyt prawdopodobną ani prawnie możliwą, to jednak charakterystycznem jest, że właśnie p. Sahm w swoim organie wiadomość taką inspiruje. Chodzi tu mianowicie o to, by wywołać wrażenie, że Polska, domagając się swych praw w Gdańsku, staje w kolizji — z Anglją. Leży to w obecnej taktyce sfer gdańskich, a zwłaszcza prasy dążącej do jak najbardziej nieprzychylnego usposobienia dla Polski — wysokiego komisarza. Dlatego to chowając na lepsze czasy wojownicze sztandary z napisem „Gott strafe England", gotowi są obecnie raczej dobrowolnie rzucić się w objęcia Anglji, niż podjąć realną współpracę z Polską...

Lamenty Izraela nad konserwą krakowską.

W bojowem piśmie żydowskiem „Głosie Poznańskim" czytamy charakterystyczną notatkę o krakowskich konserwatystach z obozu „Czasu". Dziennik żydowski przedewszystkiem wypisuje im epitaphium: „Krakowska konserwa nie istnieje politycznie". Nie to jednak jest nowością. Bardziej ciekawe są lamenty Izraela nad tym politycznym nieboszczykiem:

„A szkoda. ‚Ostatni mohikanie' konserwy krakowskiej, to ludzie wielkich zalet umysłu i wiedzy zawodowej, którzy właśnie dzisiaj, kiedy dopiero budujemy własne państwo, mogliby doprawdy wiele zdziałać jako ludzie doświadczeni, niejednokrotnie zawodowi politycy".

Na czemże to „doświadczenie" tych „zawodowych polityków" polega?

„...gdy z którymś z profesorów Jagiellońskiej Wszechnicy rozmowa zejdzie na tory polityczne, często słyszysz tego rodzaju pogląd na przyszłe ułożenie się stosunków politycznych w Polsce: Mamy wzór klasyczny polityczny... Ateny i Spartę. Ateny powinna reprezentować na nowo obudzona do życia konserwa krakowska, Spartę stronnictwa robotnicze i chłopskie".

Tym „renenansem" politycznym miałoby więc być „obudzenie do życia" konserwy z jednej strony i socjalizmu z drugiej, a wszystko według recepty ateńsko-spartańskiej.

Zapanowałaby wówczas iście klasyczna idylla w naszych stosunkach politycznych: socjaliści ręka w rękę z krakowskimi konserwatystami. Oczywiście — na korzyść żydostwa! Tylko czy ten „renesans" wyszedłby na zdrowie państwu, — wolno wątpić!

Inspekcja pracy.

W dniu 13 stycznia b. r. przystąpiła sejmowa Komisja ochrony pracy do rozpatrywania rządowego projektu ustawy o inspekcji pracy. Na razie, po wysłuchaniu referenta i przeprowadzeniu dyskusji, wybrano podkomisję, która rozpatrzy poszczególne artykuły przedłożenia rządowego, poczem wynik swej pracy przedłoży na pełnej komisji.

Sprawa inspekcji pracy posiada tak dla robotników, jak i dla naszego przemysłu wielkiego i drobnego wielkie znaczenie. Warto przeto zapoznać się bliżej z przedłożonym projektem ustawy, który stawszy się ustawą, na długie zapewne lata będzie regulował to ważne zagadnienie społeczne, jakiem jest inspekcja pracy.

Inspekcja pracy opiera się w Polsce na obowiązujących jeszcze w tej dziedzinie ustawach państw zaborczych, jak i na dekrecie Naczelnika Państwa z dnia 3 stycznia 1919 r. Już ta różnorodność przepisów poszczególnych dzielnic państwa stanowi poważną trudność w zorganizowaniu inspekcji pracy, która tylko wtenczas może być celową, jeśli jest jednolitą. Dlatego też uchwalenie jednolitej ustawy o inspekcji pracy było palącą koniecznością. Projekt rządowy, przedłożony jeszcze w kwietniu 1923, uzupełniony poprawkami rządowemi w grudniu 1923 r., oraz w grudniu 1924, ma zadośćuczynić tej potrzebie. Przy opracowywaniu projektu rząd mógł oprzeć się na doświadczeniach zebranych w innych państwach, oraz na uchwałach Międzynarodowej Konferencji Pracy, powołanych do życia traktatem wersalskim.

Z projektu wynika, że rząd skorzystał z tych źródeł, przyczem — jak to łatwo przewidzieć — musiał uwzględnić odmienne warunki, jakie w Polsce istnieją.

Główne zasady projektu ustawy są następujące:

1) Powszechność inspekcji pracy wyraża art. 2 projektu rządowego. W myśl tego artykułu inspekcji pracy podlegać mają **wszelkie zakłady pracy najemnej**, bez względu czy to są zakłady prywatne, samorządowe, czy państwowe, bez względu na to, czy obliczone są na zysk, wreszcie bez względu na ilość zatrudnionych w nich robotników.

2) Zakres działania inspekcji określa art. 8-ci, który inspekcji pracy powierza: a) nadzór nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawnych o ochronie życia, zdrowia i siły roboczej pracowników, o kształceniu ogólnem i zawodowem pracowników młodocianych, oraz o regulaminie pracy; b) pośredniczenie w zatargach między pracą a kapitałem; c) gromadzenie materjałów dotyczących warunków bytu i pracy robotników; d) spełnianie czynności powierzonych inspekcji z mocy ustaw o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek choroby, oraz innych ustawy o ochronie pracy; e) wydawanie opinji w sprawie pozwoleń na otwarcie i przebudowę zakładów przemysłowych.

3) Niezależność inspekcji pracy od innych władz państwowych, czy samorządowych, zwłaszcza administracyjno-politycznych, przejawia się w tem, że organa inspekcji pracy podlegają wyłącznie ministerstwu pracy i opieki społecznej. Współdziałanie z innemi władzami ogranicza się jedynie do współdziałania z inspekcją pracy organów policyjnych, oraz do zawiadamiania starostów, względnie wojewodów, o przebiegu zatargów pracy na ich terytorjach.

4) Organizacja inspekcji pracy, ujęta w art. 4—14, opiera się na: głównym inspektorze pracy, inspektorach okręgowych, inspektorach obwodowych, podinspektorach asystentach, powoływanych w charakterze znawców z pośród pracowników, wreszcie na lekarzach inspekcyjnych. Projekt ustawy przewiduje również możność powoływania do życia ciał doradczych, przez co miałby być utrzymany kontakt ze społeczeństwem.

Na czele inspekcji pracy stoi inspektor główny, podległy bezpośrednio ministrowi pracy i opieki społecznej. Wszystkie inne organa inspekcji pracy podlegają głównemu inspektorowi.

Celem przeprowadzenia inspekcji pracy podzielone jest państwo na okręgi inspekcyjne. Na czele ich stoją okręgowi inspektorowie pracy. Każdy okręg podzielony jest na pewną liczbę obwodów. Wykonywaniem inspekcji w obwodzie zajmuje się obwodowy inspektor pracy. Podinspektorzy pracy powołani zostają tak przy inspektorach okręgowych, jak i obwodowych, wykonując powierzone im przez inspektorów czynności w zakresie inspekcji pracy. Asystentów inspekcyjnych może powoływać minister pracy z pośród osób znających dokładnie i praktycznie stosunki w danem środowisku przemysłowem, a więc przedewszystkiem z pośród pracowników najemnych.

5) Kwalifikacje organów inspekcji winny, w myśl projektu ustawy, być wysokie. I tak inspektorami pracy mogą być osoby płci obojga z wyższem wykształceniem, które w inspekcji pracy przynajmniej od roku były zatrudnione i złożyły specjalny egzamin na inspektora. Inspektorzy

Filozof-ziemianin.

(Stefan Harassek: Józef Gołuchowski — Kraków 1924 — Skład główny w kasie J. Mianowskiego (XXII. + 576).

Parę lat przed wojną światową obudziło się w Polsce dążenie do wydobycia na jaśnię swoistych cech właściwych polskim pisarzom filozoficznym. Już „Historja logiki w Polsce" H. Struvego kończyła się próbą syntezy na temat charakteru dociekań filozoficznych polskich. Ta tęsknota za polską filozofją narodową uwydatniła się zwłaszcza później, w książce M. Straszewskiego o Dziejach filozoficznej myśli polskiej (1912).

Sam problem, co rozumieć przez narodowość filozofji czy jej pewne skłonności w zakresie teorji poznania, czy poglądy na etykę i wartości życiowe nie został ściśle postawiony. Zasadniczym brakiem uniemożliwiającym dociekania był przedewszystkiem stan krytycznych badań nad historją filozofji polskiej. Zaledwie zaczynały się ukazywać źródłowe monografje z tej dziedziny, a i te nieliczne opracowania miały poważne braki. Wystarczy wspomnieć, że wielka książka Horodyskiego, poświęcona Trentowskiemu, nie uwzględnia wcale Chowanny!

Wśród filozofów polskich XIX. w. intrygowała, choćby tylko literatów, postać Józefa Gołuchowskiego. Profesor wileńskiego uniwersytetu, któremu wypadły pierwsze prelekcje na okres aresztowań Filomatów i Filaretów (1823/24), popularny niezwykle wśród młodzieży — potem wygnaniec z świata naukowego, doskonały rolnik i gospodarz, zaciekawiał jako autor rozprawy „Filozofja w stosunku do życia narodów i jednostek" (napisanej w języku niemieckim) i wydawał się postacią i umysłem niezwykłym w polskiej niefilozoficzności. Ganił go ongiś ostro ks. F. Krupiński, wychwalał M. Straszewski, ale żaden gruntownie stopnia oryginalności poglądów filozoficznych Gołuchowskiego nie oznaczył, wartości jego idei nie określił. Dopiero teraz otrzymaliśmy pracę niezwykle gruntowną, która zbyt skromnie określa się jako „zarys życia i filozofji" Gołuchowskiego.

Dla ogółu nasz filozof jest przedewszystkiem autorem wspomnianej rozprawy niemieckiej (wydanej po polsku dopiero w r. 1903), następnie wielkiego dzieła przedśmiertnego „Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka" (1861) i wreszcie społecznie bardzo ważnej w swoim czasie księgi (str. 734!) „Rozbiór kwestji włościańskiej w Polsce i w Rosji" (1850).

Dwudziestopięcioletni doktor filozofji, kandydat do katedry uniwersyteckiej, jest w swej pracy niemieckiej wyznawcą Schellinga, co najdokładniej dr. Harassek przedstawił, ale podniósł prawdę przeżycia wewnętrznego tej książki, walczącej o podniesienie kultury duchowej i wskazał na punkty styczne poglądów polskiego filozofa z ideami tak popularnego u nas przed wojną R. Euckena. Autora „Der Sinn u. Wert des Lebens" i naszego pisarza łączy wspólna dążność do pogłębienia i rozszerzenia życia przez związanie go z Absolutem. Godzi się dodać, że rozprawa o filozofji i życiu uważana za jedno z wybitnych dzieł europejskiej filozofji idealistycznej XIX. w. jest u nas, niestety, bardzo mało znana.

Przeskoczywszy cały trud życia i prac Gołuchowskiego, zatrzymamy się dłużej przy „Dumaniach". Sześćdziesięcioletni filozof, zakopany na wsi w Garbaczu, na krótko przed śmiercią chwyta za pióro, by obronić swą dobrą sławę uczonego i wypowiedzieć pogląd na dręczące każdego myślącego człowieka zagadki bytu. Brak sumiennych studjów nad źródłami tej pracy, powodował fałszywe oceny poglądów filozoficznych Gołuchowskiego. Przypuszczano oryginalność ich i sławiono nawet polskość tej filozofji. Tymczasem żmudne badania dra Harasska wykazały wielką zawisłość Gołuchowskiego, a nieraz tylko przekłady z dzieł profesora filozofji w Kiel, Henryka Maurycego Chalybänsa. Ale nie kusi to monografisty do płytkich uogólnień. Ocenia dumania sprawiedliwie: „Była to pierwsza u nas historja filozofji pokantowskiej, pierwsza książka, z której studjujący ogół czerpał o tych kierunkach informacje. Co więcej, był to pierwszy całokształt polskiego słownictwa filozoficznego, obejmujący terminologję filozofji niemieckiej od Kanta do Herbarta" (str. 318).

Podkreśla też monografja życiowe wartości „Dumań", zwłaszcza kategorji miłości, która w systemie Gołuchowskiego ważną odgrywa rolę. Ona pozwala filozofowi pogodzić rozum i wiarę, intellekt i serce. „Na polu miłości spotykają się rozum i wiara, filozofja i religja... familja, naród,

okręgowi muszą ponadto wykazać się dwuletnią pracą w charakterze inspektorów obwodowych. Tensam warunek muszą spełnić inspektorzy do szczególnych zleceń. Od asystentów inspekcyjnych wymaga się dowodu, że przynajmniej od 5 lat pracowali w danej gałęzi przemysłu, oraz że od najmniej dwóch lat zatrudnieni są na obszarze, na którym mają pełnić obowiązki asystentów.

6) Sposób wykonywania inspekcji pracy nie odbiega od sposobu przewidzianego w austrjackiej ustawie o inspekcji przemysłowej. Inspektorowi pracy służy zatem prawo wstępu o każdej porze dnia i nocy do wszystkich zakładów podlegających inspekcji, do wszelkich urządzeń przeznaczonych dla pracowników ((mieszkań, szpitali, łazienek i t. p.), prawo badania dokumentów, oraz wszelkich ksiąg dotyczących ochrony pracy i urządzeń technicznych, przesłuchiwania osób zatrudnionych w zakładach i t. p. Oczywista rzecz, że inspektorowie pracy zobowiązani są do zachowania ścisłej tajemnicy o urządzeniach i procesach technicznych, sposobach fabrykacji i t. p.

Jeśli inspektor pracy stwierdzi uchybienia zakładu w stosowaniu przepisów o ochronie robotnika, wydaje zarządzenia zmierzające do usunięcia uchybień, w razie zaś wykroczeń zagrożonych karami, zawiadamia o tem właściwe władze, stawiając równocześnie wniosek o ukaranie.

7). Wymiar kar. Za niewykonanie nakazu inspektora sąd nakłada karę grzywny od 50—500 złotych, za niestawienie się na wezwanie do inspektora pracy grozi kara od 50 do 200 zł.

8) Instancje apelacyjne. Nakaz obwodowego inspektora pracy może być zaskarżony do okręgowego inspektora pracy, ewentualnie do ministra pracy. Jeśli nakaz wymaga wprowadzenia poważnych zmian w urządzeniach technicznych lub w sposobie produkcji, może być zaskarżony do specjalnej komisji wojewódzkiej, złożonej z okręgowego inspektora pracy, naczelnika wojew. (wydziału przemysłu) i wojewody, względnie jego zastępcy. Ta komisja orzeka ostatecznie.

* * *

W tych zasadniczych postanowieniach zawarte jest ustawodawstwo dotyczące inspekcji pracy. Niewątpliwie postanowienia te ulegną w komisji i na plenum pewnym zmianom. Już w dyskusji ogólnej wyrażono postulat, by inspekcji pracy poddać również i pracę chałupniczą, oraz i te zakłady pracy, w których zatrudniony jest jedynie właściciel i członkowie jego rodziny. Niemniej są dążenia, aby dyskutowana obecnie w komisji ustawa o służbie domowej zawierała postanowienie, na mocy którego nadzór nad wykonaniem tej ustawy miałby być oddany inspekcji pracy. Z drugiej strony istnieje u niektórych członków komisji ochrony pracy tendencja, by zakres działania ustawy ograniczyć jedynie do zakładów zatrudniających ponad 5 robotników, wreszcie uzasadniona wątpliwość, czy instytucja asystentów inspekcji jest celowa, bo zachodzi obawa, że o te stanowiska rozpocznie się walka o charakterze politycznym. Widać z tych kilku już ujawnionych rozbieżności w poglądach, że projekt ustawy o inspekcji pracy napotka na wiele trudności. Wyrazić jednak trzeba nadzieję, że wzgląd na konieczność szybkiej unifikacji przepisów o inspekcji pracy przeważy wśród posłów i pozwoli dojść do rozumnego kompromisu.

Jan Puchałka, poseł.

Duchowieństwo w sprawie zniesienia świąt.

Zarząd główny Związku kapłanów „Unitas" nadsyła nam następujące pismo:

Z pewnej strony usiłuje się przypisać „winę" zniesienia świąt duchowieństwu. Należy więc to nieporozumienie wyjaśnić.

1) Stanowisko prawa kanonicznego podaje Can. 1247 C. J. C. Liczy się on z uniwersalnością Kościoła katolickiego, dlatego też określa pewne minimum świąt, które mają być uroczyście obchodzone na całym świecie. To ogólne prawo nie wyklucza wyjątków; tak np. Bawarja zachowała drugie święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek, a Hiszpanja obchodzi św. Jakóba 25 lipca święto patrona kraju, oprócz tego połowę Wielkiego Czwartku i cały Wielki Piątek.

2) Episkopat polski nie mógł wobec jasnych postanowień prawa kanonicznego domagać się zatrzymania nadliczbowych świąt, oświadczył jednak zupełnie wyraźnie rządowi państwa, że uważa za pożądane zatrzymanie poza świętami, określonemi prawem kanonicznem — kilku świąt, zrosłych z dawnym obyczajem i tradycją narodu, a tak pożądanych przez lud pracujący i potrzebę podniesienia życia rodzinnego we wszystkich warstwach społeczeństwa.

3) Ostatnio zaznaczył z całą powagą ogromny Zjazd Duchowieństwa swoje stanowisko (w Poznaniu 2 grudnia 1924 r.), uchwalając rezolucję, którą przytaczamy:

„Walne Zebranie Związku Kapłanów „Unitas" i Zjazdu Duchowieństwa przyjęły z wielką przykrością wiadomość o zniesieniu świąt katolickich, które dla ludności katolickiej w Polsce od wieków były i są nie tylko dniem religijnych uroczystości, lecz także odpoczynkiem fizycznym. — Zwłaszcza ubolewa głęboko nad zniesieniem drugich dni świątecznych, które dla rodzin katolickich są źródłem czystej rodzinnej radości i sposobności do zacieśnienia tak dzisiaj rozluźnionych węzłów rodzinnych oraz uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej, połączonej z dawnemi, pełnemi liturgicznego znaczenia ceremonjami. Stwierdza, że rząd pragnąc uzyskać większą liczbę dni pracy w roku uczynił to kosztem świąt katolickich, a nie tych dni wolnych od pracy, które nie są połączone z katolickiem życiem religijnem".

Skandale z Kasą chorych w Tarnowie.

Z Tarnowa piszą nam:

Na murach naszego miasta ukazało się ogłoszenie zawiadamiające, że reskryptem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 8-go stycznia 1925 r. Nr dz. 92/25 zostały unieważnione wszystkie dotychczasowe czynności przygotowawcze wyborów wyznaczonych na dzień 25-go stycznia 1925 r., że rozwiązane zostały dotychczasowe władze Kasy z wyborów, a mianowicie: Rada Kasy, Zarząd Kasy, Komisja rewizyjna i rozjemcza Pow. Kasy chorych w Tarnowie i że w miejsce rozwiązanych władz Kasy zamianował Okręg. Urząd Ubezp. we Lwowie Komisarza rządowego p. R. Pieczyraka.

Ogłoszenie to przyjęli wszyscy zainteresowani w Powiatowej Kasie Chorych w Tarnowie z wielkiem zadowoleniem, gdyż już przy pierwszych wyborach do Pow. Rady Kasy Chorych w Tarnowie (17 sierpnia 1924) Zarząd Pow. Kasy Chorych w Tarnowie popełnił tyle nadużyć i okazał tyle złej woli i stronniczości, że Okr. Urząd Ubezpieczeń we Lwowie unieważnił te wybory. Zarząd Pow. Kasy Chorych w Tarnowie wniósł przeciw temu rozstrzygnięciu Okr. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie rekurs do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; Ministerstwo rekurs ten odrzuciło i utrzymało w mocy rozstrzygnięcie Okr. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie. Wskutek tego Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie musiał rozpisać nowe wybory do Pow. Kasy Chorych w Tarnowie na dzień 25 stycznia 1925 i zacząć czynić przygotowania do tych wyborów. W ciągu tych przygotowań okazało się, że Zarząd Pow. Kasy Chorych w Tarnowie przy pierwszych wyborach popełnił jeszcze inne kolosalne nadużycia, np. że **bezprawnie wpisał na listę wyborczą pracodawców większą ilość osób stojących przy PPS.**, zatrudnionych przeważnie w warsztatach kolejowych, a nie mających zupełnie prawa głosowania, że i w przygotowaniach do drugich wyborów tesame nadużycia popełnił.

Nadużycia te były tak wielkie, że mimo gwałtownego oporu ze strony Zarządu Pow. Kasy Chorych w Tarnowie, Zarząd ten rozwiązany został, w jego miejsce wszedł Komisarz rządowy, a nadużycia przy pierwszych wyborach i przy przygotowaniu drugich wyborów są przedmiotem dochodzeń Prokuratorji Państwa w Tarnowie, która z pewnością w krótkim czasie te nadużycia wyświetli i dla ogólnego dobra, a w szczególności Kasy Chorych w Tarnowie publicznie napiętnuje.

Członek Kasy Chorych.

Judaica.

Dąsy żydowskie na p. Thugutta.

W rzędzie tych pism, które nie zaakceptowały stanowiska rządu polskiego w sprawie gdańskiej, stanęła również i „Republika" łódzka, organ żydowskich przemysłowców. Okazję do wyrażenia swych filogermańskich sympatyj znalazła „Republika" w niektórych ustępach mowy p. Thugutta, a mianowicie tych, którymi wicepremjer zaakcentował wolę rządu polskiego zabezpieczenia się przed zamachami hakatystów gdańskich, choćby nawet przy użyciu energicznych środków.

Nie mamy wcale zamiaru bronić p. Thugutta, który jako przedstawiciel radykalizmu zdołał już na nowem swem stanowisku poczynić szereg niezbyt szczęśliwych posunięć, chcemy tylko zanotować jeden jeszcze charakterystyczny rys taktyki żydowskiej, która nie waha się przed stosowaniem gwałtownych napaści nawet na sympatycznych sobie skądinąd ludzi, gdy ci ośmielą się zaakcentować silniej jakiekolwiek prawa i interesy państwa polskiego.

Książę Lubomirski a — żydzi.

„Kurjer poznański" w ostatnim numerze zamieszcza następującą wiadomość związaną z wyborem Kazim. Ks. Lubomirskiego na prezesa Rady naczelnej organizacyj ziemiańskich Polski:

„Wybór padł na osobę ks. Kazimierza Lubomirskiego, człowieka energicznego i pracowitego, lecz pozbawionego zasady, którą bodaj że wszystkie organizacje ziemiańskie na terenie Polski się kierują, przestrzegając, by ziemia nie przechodziła we władanie elementów nam obcych i wrogich.

Że zasady tej ks. Kaz. Lubomirski nie uzna-

---

ludzkość cała zyskuje spójność, a indywidualny człowiek rękojmię wiecznego bytu" (str. 428).

Dr. Harassek subtelnie a krytycznie rozważył całe dzieło filozoficzne Gołuchowskiego; wykazał nietylko źródła, ale i przebłyski oryginalności sumiennie wyśledził. A nadto książka pisana żywym, potoczystym stylem, tchnąca serdecznem odczuciem poruszanych zagadnień, ma jeszcze swoisty „życia rumieniec": to ocena wartości „Dumań", zestawienie ich z naszemi poglądami, dokonane z dojrzałą rozwagą historyka filozofji.

Każdego wybitnie zaciekawi cz. III. pracy, omawiająca problem społeczny u Gołuchowskiego. Wzorowy agronom nie mógł patrzeć obojętnie na gotujący się wielki przełom w stosunkach wiejskich. Mówiąc o kwestji włościańskiej, jest nieraz wyrazicielem konserwatywnych poglądów swego stanu, ale jest przytem i ponad wszystko moralistą o gorąco czującem sercu. Dlatego też jego książka p. t. „Rozbiór kwestyi włościańskiej" wzruszy i rozentuzjazmuje Krasińskiego i dla obu wyżej przytoczonych powodów przyspieszy dzieło Gołuchowskiego spopularyzowanie myśli o uwłaszczeniu włościan. Przepoiła tę książkę troska moralisty i obawa Polaka przed komunizmem, który mieszał z pojęciem socjalizmu.

Dr. Harassek omówił wszystkie pisma Gołuchowskiego, a nawet drobne artykuły dziennikarskie. Wśród broszur wydanych zaraz po „Rozbiorze", napotykamy rozprawkę p. t. „Kwestja reformy żydów" (1854). Punkt wyjścia to humanitaryzm potępiający wszelki gwałt. Gołuchowski przewiduje, że „masy żydów... wszczepią żywioł dezorganizacyjny w Społeczność Rosji" i radę przeciw temu widzi w osiedleniu ich na roli, którąby swą pracą uświęcili i to właśnie w Rosji. Tam miałaby powstać prowincja żydowska, wyposażona w najszerszą autonomję narodową i administracyjną.

Mogliśmy przytoczyć zaledwie kilka szczegółów z monografji o Gołuchowskim. Na zakończenie dodać musimy, że książka z konieczności zajmująca się problemami filozoficznemi, pisana jest jasno, żywo, potoczyście, bez śladu pedantyzmu, a z wielką gruntownością i znawstwem przedmiotu. Autor wżyty doskonale w filozofję polską pierwszej połowy XIX. w., od czasu do czasu daje ciekawe zestawienia z poglądami poprzedników i współcześników Gołuchowskiego. Przez te dodatki ukazuje się nam monografja dra Harasska jako historyczne ujęcie pewnych problemów filozofji polskiej w związku z niemiecką.

Przez wyczerpujące zbadanie i ocenę pracy całego życia Gołuchowskiego, przez ogarnienie całego pola pracy ówczesnej myśli polskiej stała się książka dra Harasska jedną z zasadniczych rozpraw, bez której przyszła krytyczna historja naszej narodowej filozofji obejść się nie będzie mogła. Wtedy dopiero gdy Trentowski, Libelt, Cieszkowski, Kremer i ich następcy doczekają się podobnych opracowań i ocen, okaże się do jakiej miary należy sprowadzić znamiona polskości naszych dociekań w dziedzinie poglądu na świat.

Dr. Fr. Bielak.

wał, mamy dowód w tem, iż cały szereg folwarków we wschodniej Małopolsce (11 folwarków w powiatach stryjskim i żydaczowskim) powydzierżawiał żydom".

Skutkiem tego — pisze „Kurjer" — z Rady naczelnej usunęli się przedstawiciele ziemian Małopolski wschodniej, a liczyć się należy także z ustąpieniem organizacji wielkopolskiej.

Powyższe informacje podajemy za „Kurjerem poznańskim", który jako organ Nar. Demokracji zostaje w ścisłych stosunkach ze sferami ziemiańskiemi.

Bolszewizujący żyd przedstawicielem Polski w Brazylji.

Wiadomość, w którą trudno uwierzyć, pojawiła się w niektórych pismach warszawskich. Mianowicie według tych pogłosek żyd, syn założyciela pierwszej w Warszawie gazety żargonowej Ant. Słonimski, głośny z przechowywania u siebie proklamacyj bolszewickich i aresztowania na tem tle, oraz z tego, że uznaje się nie za Polaka, ale za żyda, miał wyjechać na koszt skarbu państwa jako przedstawiciel narodu polskiego dla nawiązania stosunków kulturalnych z kolonją polską w Brazylji. Oczekiwać należy, że ministerstwo spraw zagranicznych sprawę tę wyjaśni i ukarze tych, co je wprowadzili w błąd postawieniem kandydatury p. S.

Ze świata.

Pogrzebani na dnie morza.

Z Nowego Jorku donoszą: Łódź podwodna S 19 najechała w zatoce Warragansett w czasie mgły na skałę podwodną. Okręty ratunkowe od godzin usiłują uratować załogę tej łodzi, wioząc 40 ludzi. Do chwili wysłania tej depeszy, z powodu burzy, akcja ratunkowa nie została jeszcze uwieńczona powodzeniem.

Skrzydlaty „bohater narodowy".

W Paryżu wyzionął ducha gołąb, który podczas oblężenia przez Niemców Verdun, utrzymywał komunikację pomiędzy fortem Vaux, a grupą gen. Petain. Mały bohater cytowany był w rozkazie dziennym oraz otrzymał honorowe odznaczenie w postaci złotej obrączki na nóżkę.

Student polski zwyciężył 200.00 współzawodników.

Kuratorjum uniwersytetu w Wisconsin w Stanach Zjednoczonych ogłosiło konkurs dla studentów wszystkich uczelni w Ameryce na temat: „Napisać w 700 wyrazach o błogosławieństwie dobrych dróg szosowych i klęsce wynikającej z braku komunikacji kolejowej". Na konkurs nadesłano ogółem 200.000 prac. Sąd konkursowy przyznał jedyną nagrodę pod postacią czteroletniej bezpłatnej nauki na uniwersytecie Janowi Liszce, synowi rolnika Polaka. Prasa amerykańska podała podobizny laureata i łączy ten fakt z odznaczeniem Władysława Reymonta nagrodą Nobla.

ESPERANTO W KOŚCIELE. W dniu 11 stycznia b. r. odbyło się w Pradze pierwsze kazanie w języku „esperanto". Wygłosił je ks. J. Masek, proboszcz ze Stupna koło Pilzna. Kościół św. Krzyża, w którym kazanie miało być wygłoszone, wypełnił się po brzegi katolikami-esperantystami i nieesperantystami. Również pieśni w czasie Mszy św. wykonał chór w języku esperanto.

SPRYTNY KRYMINALISTA NIEMIECKI ORDYNATEM. W ostatnich dniach stała się głośną w Berlinie karjera jednego z b. kupców niemieckich, niejakiego Keudela. W kronikach policyjnych był on wielokrotnie notowany jako zuchwały i sprytny włamywacz. Umiał on w niezwykły sposób włamywać się do mieszkań i drapać po murach. Obecnie stał się niespodziewanie dziedzicem wielkich dóbr, stanowiących majorat. Mianowicie ojciec jego, który poprzednio wyrzekł się wyrodnego syna, po śmierci zapisał mu cały swój majątek.

TRAGEDJA WIĘZIENNA W ROSJI SOWIECKIEJ. Berliński „Vorwärts" donosi, iż w starym klasztorze Sostal, gdzie przebywa obecnie wielu więźniów politycznych, przeważnie socjalistów, wybuchł strajk głodowy, którego główną przyczyną było to, że nie chciano przewieźć do szpitala ciężko chorych więźniów tuberkulicznych. Strajk głodowy trwa od dwóch tygodni.

GŁODÓWKA SPIRYDONOWÓWNY. Socjal-rewolucjonistka Marja Spirydonowówna, która od roku 1920 więziona jest przez bolszewików, chcąc uniknąć zesłania do Turkiestanu, rozpoczęła głodówkę, która trwa już 12 dni.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY ANGLJĄ EGIPTEM I INDJAMI. Jak donosi korespondent „Morning Post" z Kalkuty, marszałek lotnictwa angielskiego, sir Stefan Brancker, bawiący obecnie w Indjach, usilnie swój pogląd na możliwość komunikacji powietrznej pomiędzy Anglją, Egiptem i Indjami. Brancker uważa, iż pierwszą bazę doświadczalną na tej linji można będzie wznieść w Karachu, dokąd — według jego obliczeń — podróż z Anglji trwałaby tylko 100 godzin.

POMNIK POKOJU W PARYŻU. We Francji utworzył się komitet dla postawienia pomnika pokoju, który za zgodą rządu francuskiego i przy pomocy wszystkich narodów świata wzniesiony zostanie na jednem z pól bitew. Do komitetu tego należą prezes rady ministrów Herriot, prezydent izby Painleve, posłowie Boncour, Blum i inni.

PRZEWRÓT W DZIEDZINIE RENTGENOLOGJI. P. A. T. donosi ze Sztokholmu: Uczeni szwedzcy: prof. Siegbahn z Upsali, Leroson i Weller, dokonali przewrotu w dziedzinie rentgenologji. Uczonym tym powiodło się ostatecznie ulepszyć refrakcję promieni rentgena. Eksperymenty czynione przez nich wykazały, że refrakcja ta jest analogiczna do tej, którą daje światło zwykłe, z tą jednak różnicą, że skala promieni Roentgena jest o kilka oktaw wyższa.

CORAZ MNIEJ JASKÓŁEK. Jeden z niemieckich uczonych stwierdził, że ilość jaskółek z każdym rokiem się zmniejsza, że kraje południowe niszczą je bez miłosierdzia i skutkiem tego coraz mniej tych pożytecznych ptaków wraca do nas na wiosnę.

CENY BILETÓW W TEATRACH WIEDEŃSKICH obniżono o 40 procent, w nadziei, że to zwiększy frekwencję, a więc i dochody teatrów.

Z kraju.

Błogosławieństwo Ojca św. dla polskich Stow. katolickich.

Prezes Związku Stowarzyszeń polskich, Adam Zamoyski, był przyjęty dnia 16 b. m. przez nuncjusza papieskiego na audjencji, podczas której otrzymał oryginał błogosławieństwa apostolskiego, podpisany własnoręcznie przez Ojca św. Piusa XI. Błogosławieństwo zostało nadesłane z racji wręczenia Ojcu św. przez specjalnego delegata w dniu 11 grudnia ub. r., adresu dziękczynnego za ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej, które ma być obchodzone w dniu 3 maja. Treść wzmiankowanego błogosławieństwa w przekładzie polskim brzmi następująco: Ponieważ poznaliśmy, że Związek Stowarzyszeń polskich, którego prezesem jest Adam hr. Zamoyski, troskliwie kieruje Kościoła katolickiego poszanowaniem i stąd największym dla Rzeczypospolitej Polskiej pożytkiem, wszystkim stowarzyszonym i ich kierownikom życzymy, ażeby oni do utworzenia pokoju chrześcijańskiego i umocnienia jego wszelkimi środkami przyczynili się. Na znak niebieskiej przychylności, oraz Naszej Ojcowskiej życzliwości, kierownikom i stowarzyszonym apostolskiego błogosławieństwa udzielamy. — Dan w Watykanie Pius XI.

Konsekracja biskupa Laubitza w katedrze gnieźnieńskiej.

W niedzielę przed południem odbyła się w prastarej katedrze gnieźnieńskiej podniosła uroczystość konsekracji nowo mianowanego biskupa-sufragana djecezji gnieźnieńskiej, ks. Antoniego Laubitza. O godz. 9.30 rano ruszył z pałacu arcybiskupiego uroczysty pochód, na czele którego kroczyły cechy i stowarzyszenia ze sztandarami, następnie w szpalerach duchowieństwo gnieźnieńskie, poznańskie i innych miast Wielkopolski, wreszcie ks. biskup Mańkowski z Kamieńca i Łukomski z Poznania, oraz ks. Laubitz, nakoniec ks. Prymas we wspaniałym stroju kardynalskim. Pochód podążył do pobliskiej katedry, zapełnionej szczelnie przez tłumy wiernych. W prezbiterjum i stallach zajęło miejsce duchowieństwo, oraz zaproszeni goście, wśród nich wojewoda poznański Bniński, gen. Tokacz, starosta gnieźnieński, burmistrz, członkowie Rady miasta, przedstawiciele ziemiaństwa i t. d.

Około godziny 10 rozpoczęła się uroczystość odczytywaniem przez ks. kanonika Zakrzewskiego dekretu Ojca św., mianującego ks. Laubitza biskupem jasseńskim in partibus infidelium, oraz pismo odręczne z błogosławieństwem dla nowo mianowanego biskupa. Następnie rozpoczęło się nabożeństwo pontyfikalne, które odprawił ks. kardynał Dalbor. Równocześnie przy prowizorycznym ołtarzu odprawił cichą Mszę św. ks. Laubitz.

Następnie, wedle ustalonego ceremonjału, odbyła się konsekracja, której, w otoczeniu biskupów Mańkowskiego i Łukomskiego, dokonał ks. kard. Dalbor.

Uczczenie pamięci ś. p. Kazimierza Glińskiego.

W Nałęczowie, gdzie przed pięciu laty zmarł poeta i powieściopisarz dużego talentu, Kazimierz Gliński, powstała obecnie myśl uczczenia go tablicą pamiątkową w domu, gdzie poeta mieszkał przez ostatnie swe lata, i wydaniem jego dzieł pozostających w rękopisie, jak „Dzień 10 października", który jest dalszym ciągiem sławnej swego czasu „Pieśni królewskiej". Zgon jego przed pięciu laty przeszedł cicho i niepostrzeżenie z powodu zawieruchy wojennej. A przecież wart on jest wiecznej pamięci. Dewizą jego było: „Kochajmy naszą ojczyznę i przez tę naszą miłość nie dajmy jej zginąć". Ideę tę wypowiedział w szeregu poematów i powieści tak historycznych, jak obyczajowych. Zawiązany w Nałęczowie komitet zwraca się o datki dla uczczenia śp. Glińskiego, które nadsyłać należy na imię Ludwika Rutkowskiego, zastępcy prezesa, w Nałęczowie.

Katastrofa lotnicza w Grudziądzu.

W dniu 15 b. m. na lotnisku wyższej szkoły pilotów w Grudziądzu nastąpiła katastrofa, której ofiarą padł sierżant-instruktor, pilot Eder. Nieszczęśliwy lotnik wzniósł się na samolocie Plage-Laśkiewicz typu „Balila" i po kilku minutach spadł na ziemię, znajdując śmierć pod szczątkami płatowca.

W KWESTJI SPROWADZENIA ZWŁOK SIENKIEWICZA. Komitet wykonawczy sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza prosi komitety lokalne, które dotychczas nie nadesłały sprawozdań ze swoich czynności, o przyspieszenie i zwrot list składkowych.

W PRZEDDZIEŃ WYBORÓW NA ZJAZD WILEŃSKI. Dnia 15 b. m. lewicowy Centralny Komitet Akademicki, który nie chciał dotąd brać udziału w wyborach na zjazd wileński, rozwiązał się i wezwał podległe sobie organizacje do udziału w wyborach rozpisanych przez Nacz. Kom. Akad.

W związku z tem młodzież stanie wobec wyborów pięcioprzymiotnikowych, przy kilku listach zgłoszonych. Dniem wyborów będzie 1 luty. Zapowiada się nader gwałtowna walka wyborcza, zjawisko na terenie krakowskich uczelni zupełnie nowe. Kraków wyśle do Wilna 17 delegatów i delegatek, którzy przez kilka dni będą brać udział w obradach nad najważniejszymi problematami społeczeństwa akademickiego. K. G.

STRAJK W TORUNIU. Widoki ukończenia strajku robotników gazowni, elektrowni i tramwajów, który wybuchnął w Toruniu we czartek rano, są bardzo małe, ponieważ magistrat stanowczo sprzeciwia się żądaniom robotników, którzy domagają się podwyżki w wysokości 50% płac dotychczasowych. Ruch elektrowni i gazowni jest utrzymywany przez wojsko.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W POWIECIE SŁONIMSKIM. We wsi Woroblewicze w pow. słonimskich pojawiły się jakieś tajemnicze samochody, z których kilku ludzi, przebranych w mundury oficerskie, rozrzucało odezwy komunistyczne. Pościg za owemi samochodami był bezskuteczny.

Komunistyczna zgnilizna na Kazimierzu i Stradomiu.

PONOWNE REWIZJE W LOKALU KOMUNIZUJĄCEGO ZWIĄZKU „JUGEND". — TAJNA DRUKARNIA. — STOSY PORNOGRAFICZNEJ LITERATURY. — PRACA „OŚWIATOWA" WEDŁUG METOD BOLSZEWICKICH. — ŚLEDZTWO SĄDOWE.

Władze bezpieczeństwa mają czujne oko nad krecią robotą żydowskich przewrotowców, co pewien czas niepokoją ich w tajemnych zakamarkach Kazimierza i Stradomia, przeszkadzając im w zakonspirowanych, antypaństwowych zebraniach, przeprowadzają częste rewizje i obławy, tropią agitatorów komunistycznych, to też w konsekwencji dostarczają sądowi obfitego materjału do postępowania karnego.

Niedawno donosiliśmy o wykryciu przez funkcjonarjuszy ekspozytury policji politycznej w Krakowie tajnego lokalu zebrań „Jugendu", nielegalnego związku żydowskiej młodzieży rzemieślniczej i handlowej, gdy obecnie przychodzi nam znowu uchylić rąbka tajemnic z działalności żydowskich związków na Kazimierzu.

Mianowicie dwa dni temu policja polityczna w porozumieniu z sędzią śledczym oraz prokuratorją państwa przeprowadziła ponownie rewizję w lokalu związku „Jugend" przy pl. Wolnica 4 i znalazła tego rodzaju materjał, który świadczy aż nadto wymownie o celowej działalności zakonspirowanych związków żydowskich. I tak wykryto podręczną drukarnię zaopatrzoną w gumowe czcionki liter polskich, żargonowych i hebrajskich, rozmaite tłoki, farby, pendzle, prasy, klisze metalowe, stosy papieru do druku i t. d. Klisze dużych rozmiarów przedstawiają tłum chłopców idących z czerwonymi sztandarami, na których widnieją żargonowe napisy. Policja oddała odbitki tych klisz znawcom sądowym celem przetłumaczenia rewolucyjnych haseł. Również oddano do przetłumaczenia z żargonu względnie hebrajskiego na język polski masy broszur, książek, ulotek i wydawnictw żydowskich, gdyż istnieją uzasadnione podejrzenia, że organizatorzy zebrań „Jugendu" pod pretekstem omawiania „zawodowych i oświatowych" spraw, uprawiali agitację wrogą państwowości polskiej. Że działalność młodzieży żydowskiej ma na oku ukryte cele świadczy chociażby ten tylko fakt, że działacze żydowscy rozwiązany w roku 1921 przez Dyrekcję policji za wrogą dla państwa agitację związek „Jugend" podtrzymywali i zbrodniczej akcji nie poprzestali, wprowadzając ją na tory podziemnej, przewrotowej roboty.

Działalność zawodowych związków żydowskich dyskredytuje nadto bardzo charakterystyczny wynik rewizji odnośnie do wykrycia literatury „kulturalno-społecznej". Żydzi badani w śledztwie policyjnem w sprawie przynależności do nielegalnego związku, oświadczali stale, że zebrania ich miały na celu wyłącznie „szerzenie oświaty" w kołach młodzieży rękodzielniczej i handlowej. Jak to „szerzenie oświaty" wygląda, świadczą duże ilości książek i broszur traktujące bardzo szczegółowo o kwestjach seksualnych, a stanowiących wyłączny przedmiot pracy „oświatowej". Ze znalezionych notatek wynika, że inicjatorzy zebrań pouczali uczestników związku „Jugend" (w wieku od 15—20 lat) o takich zagadnieniach, jak defloracja, onanizm, życie płciowe, choroby weneryczne i t. d. Prelegenci darzyli dalej swych wychowanków broszurami w rodzaju: seksualna etyka a seksualna moralność, prawo a stosunki płciowe, pruderja a wstyd i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatorom zebrań żydowskich chodziło o zdeprawowanie młodzieży rzemieślniczej, aby stworzyć z niej materjał podatny do celów skrajnie rewolucyjnych, któryby nie cofnął się przed żadną akcją anti-państwową i zwolna a systematycznie podkopywał podstawy państwa polskiego. Do jakiego stopnia demoralizująco oddziaływał żydowscy prowodyrzy na uczestników zebrań „Jugendu" świadczą ohydne orgje z dziewczętami uprawiane w lokalu zebrań i na ganku kamienicy przy placu Wolnica L. 4. Obserwując działalność żydowstwa w Krakowie przypominają się identyczne stosunki w Rosji, gdzie nauczycile sowieccy wyrabiając wśród powierzonych im wychowanków przyszłych menerów bolszewickich, zatruwają dusze dziecka i na takiem podłożu kształcą je społecznie.

Zaznaczyć należy, że literaturę pornograficzną znalazła policja w szafach zamkniętych specjalnymi zamkami tak, że musiano je rozbijać, chcąc dotrzeć do wnętrza. Poza wymienionym materjałem znalazła policja w lokalu „Jugend" dwa olbrzymich rozmiarów czerwone sztandary z napisami w żargonie: „Proletariaten vun alle Lender vereinigt euch" oraz uwidocznionemi jeszcze innemi hasłami, której treści dotąd nie przetłumaczono. Na narożach sztandarów widnieją rysunki przedstawiające zbratanie robotnika z chłopem, a poniżej napis: „Poale-Sion" (radykalny odłam syjonistów).

Cały znaleziony materjał wysłała policja do sądu. Sędzia śledczy w sądzie okr. karnym przesłuchuje obecnie uwięzionych 13 żydów z czasu poprzednich obław i rewizyj. Wykryte obecnie przedmioty będą miały dla dalszego toku śledztwa decydujące znaczenie. Dochodzenia sądowe spoczywają w rękach sędziego Pelczara.

Kronika krakowska.

Jeszcze o emeryturach wiceprezydentów.

W uzupełnieniu naszych artykułów o bezprawnem uchwaleniu emerytur członkom Prezydjum miasta, dodać należy, że pp. wiceprezydenci uchwalili także, że zwalniają się od placenia wkładek emerytalnych, których dotychczas zupełnie nie opłacają!! W tem tkwi tem większy skandal. Urzędnicy i woźni i wogóle każdy etatowy funkcjonarjusz miejski musi opłacać co miesiąc bardzo wysokie wkładki emerytalne, a wiceprezydenci, pobierający ministerjalne pensje, nie poczuwają się do żadnych świadczeń na rzecz tej gminy, z której z taką bezwzględnością chcą zyski ciągnąć. To już ma wygląd skandalu.

Byłoby dalej wskazane, by członkowie Rady przybocznej postarali się o dokładne zbadanie przez komisję samorządową aktów dotyczących dawnej rzeźni miejskiej i jatki miejskiej, oraz aby komisja ta starała się dojść dlaczego ta jatka nieopłacała się, zbadała akta biur bonowych, chlebowych i biura mieszkaniowego, z których może nabrać przekonania o sposobie załatwiania spraw i niezwykle osobliwem interpretowaniu ustaw, albo wiem dużo o tem, szczególnie ostatniem biurze, swojego czasu mówiono. Niechże więc komisja dokładnie te rzeczy zbada i położy kres bezpodstawnym pogłoskom.

Ujęcie sprawcy świętokradztwa

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU.

W związku ze świętokradztwem dokonanem w kościele OO. Karmelitów na Piasku aresztowały organa śledcze tut. EUS. pod zarzutem tej kradzieży Wojciecha Dudę, lat 24, rodem z Toń, pow. Kraków. W czasie szczegółowych dochodzeń zakwestjonowano część skradzionych wotów, które rozpoznali poszkodowani z całą stanowczością jako własność kościoła. Aresztowany dawał wykrętne zeznania co do pochodzenia zakwestjonowanych dowodów rzeczowych, znalezionych już w przechowaniu osób trzecich, jednakowoż wobec zeznań poszkodowanych i świadków udowodniono niezbicie, iż ruchomości te pochodzą właśnie z kradzieży dokonanych przez niego na szkodę klasztoru. Dochodzenia w toku.

Nowy dyrektor tramwaju krakowskiego.

Rada nadzorcza Krakowskiej Spółki tramwajowej na posiedzeniu, odbytem w sobotę 17 b. m., zamianowała dyrektorem tramwaju krakowskiego p. Polaczka, inżyniera gazowni miejskiej, prowizorycznie na jeden rok. Kontrkandydat inż. Rybczyński, wicedyrektor tramwaju we Lwowie, upadł głównie z powodu — zdaniem większości Rady nadzorczej — nadmiernych żądań natury finansowej.

Równocześnie Rada nadzorcza Spółki tramwajowej, przenosząc dotychczasowego dyrektora inż. Fischera w stan spoczynku, zastrzegła sobie prawo użycia go w służbie w razie koniecznej potrzeby.

Wybrana przez Radę komisja, złożona z pp.: wiceprez. Sarego, Dra Tillesa i inż. Maywalda, ma opracować statut emerytalny dla pracowników tramwaju.

Walne zebranie Tow. „Praca".

W niedzielę dnia 18 b. m. odbyło się w domu katol. rękodz. przy ul. św. Tomasza, pod przewodnictwem prezesa p. Sierbiejewicza, walne zgromadzenie Tow. katol. „Praca". Przewodniczący, po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, złożył szczegółowe sprawozdanie za rok 1924, przyczem podniósł stały rozwój Towarzystwa. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Wydziałowi z czynności kasowych jednogłośnie absolutorjum, poczem przystąpiono do wyborów nowego prezesa, którym, na trzy lata, został p. Sierbiejewicz; jego zastępcą obrano p. Żmiję. Oprócz tego obrano 15 członków Wydziału, 7 zastępców i komisję rewizyjną. Na wniosek p. Radwanka podziękowano dotychczasowemu prezesowi za pracę i ofiarność dla Towarzystwa. Wkońcu urządzono składkę na budowę własnego domu ludowego, która przyniosła 66 zł.

Kraków, 20 stycznia.

KRAKOWSKIE OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE A KONGRES W CAMBRIDGE. Do prof. T. Banachiewicza zwrócił się Wydział Nauk ścisłych Uniwersytetu paryskiego z prośbą, aby streścił ostatnie swoje prace naukowe z zakresu astronomji dynamicznej i rachunkowej oraz aby wyraził życzenia z tejże dziedziny, które przedstawioneby były na tegorocznym kongresie astronomicznym w Cambridge. Prof. Banachiewicz jest również proszony o referat z prac w tymże przedmiocie, ogłoszonych zarówno w Polsce, jak i w krajach sąsiednich, przez autorów nie wpisanych do Unji Astronomicznej.

PRZYJAZD KS. REKTORA SZYMBORA. Dziś w południe przyjeżdża do Krakowa Rektor Misji katolickiej w Paryżu, ksiądz Wilhelm Szymbor. Świetny znawca stosunków emigracji polskiej we Francji, podczas swego krótkiego pobytu w Krakowie wygłosi w Towarzystwie Ekonomicznem w gmachu Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej we środę o godz. 6 wieczorem odczyt o emigracji polskiej we Francji.

ZEBRANIE „LIGI KATOL." PARAF. ŚW. SZCZEPANA. W niedzielę dnia 18 b. m. odbyło się w sali Rady powiatowej miesięczne zebranie „Ligi parafjalnej św. Szczepana na Piasku" pod przewodnictwem rejenta Dra Wisłowskiego. Aktualny odczyt p. t. „Potrzeba organizacji katolików" wygłosił ks. Ferdynand Machay, poczem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: ks. prepozyt Masny, pp.: Bocheński i Bobilewicz, Dr Estreicherówna, Ryglewicz i inni. Jednogłośnie uchwalono wniosek, aby wszystkie katolickie organizacje, a szczególnie humanitarne, zjednoczyły się razem i przeprowadziły rejestrację wszystkich biednych naszego miasta, aby w ten sposób przeciwdziałać zawodowemu żebractwu, hańbiącemu nasze miasta, szczególnie wobec obcych. W tym celu zwróci się Zarząd Ligi do odpowiednich władz z pisemnym memorjałem. Wkońcu ks. prelegent zachęcał do popierania nowego tygodnika „Dzwon Niedzielny", organu wszystkich Lig.

ROZPOCZĘCIE KURSU POŻARNICTWA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Krakowie 6-tygodniowy kurs instruktorski Związku straży pożarnych województwa krakowskiego. Na kurs odbywający się na strażnicy miejskiej przybyło 35 kandydatów, rekrutujących się z członków gminnych straży ogniowych. Koszta utrzymania 6-tygodniowego wraz z wpisowem w kwocie 137 zł. od osoby pokrywają zwierzchności gminne. Nauka na kursie rozłożona jest na 150 godzin wykładów i 150 godzin ćwiczeń praktycznych. Wykładane są przedmioty: budownictwo, organizacja straży, narzędzia pożarne, tabor, budynki strażackie, sygnalizacja, taktyka, katastrofy żywiołowe, pomoc sanitarna, ubezpieczenia itd. — Otwarcie kursu poprzedziło nabożeństwo w niedzielę w kościele św. Florjana.

CENY MAKSYMALNE PIECZYWA ustalone przez województwo, przedstawiają się następująco: 1 kg. chleba jasnego 44 gr., ciemnego 39 gr., bułka zwykła o wadze 6 dkg. 4 gr., o wadze 3 dkg. 2 gr., bułka wiedeńska o wadze 3½ dkg. 3 gr. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba droższy o 1 grosz.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w Krakowie w ubiegłym tygodniu, t. j. od dnia 11—17 b. m., przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zapadło 13 osób, na dur brzuszny 7(w tem 2 obce), na dyfterję 3 (w tem 1 obca), na odrę 3 osoby.

POŻAR. W ostatnich dniach wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Jana Pyzioła, zamieszkałego w Zesławicach pow. Kraków. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę i mieszkanie wymienionego, wyrządzając szkodę na około ośm tysięcy zł. W toku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia, którego dopuściła się sąsiadka Pyzioła, niejaka Katarzyna Przeziminśka, wdowa po śp. Karolu. Powdem podpalenia jest zemsta za przegrany z Pyziołem proces majątkowy. Przezimińska została przez posterunek policji państw. w Bieńczycach pow. Kraków przyaresztowana i dnia 4 bm. oddana do aresztów Sądu okr. karnego w Krakowie.

NAPAD. W niedzielę wieczorem na przechodzącego ulicą Józefa, Władysława Pyka, stolarza, napadli jacyś bandyci i poranili go ciężko nożami. Ofiarę napadu przewiózł lekarz Pogotowia w groźnym stanie do szpitala.

POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj rano na stacji Kraków-Bonarka wpadł między dwa wozy kolejowe przetokowy Franciszek Hajto i doznał zmiażdżenia ręki. W wypadku interwenjował lekarz Pogotowia.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 21 b. m. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się posiedzenie naukowe wspólnie z Krak. Tow. hygjenicznem, z Towarzystwem Miłośników książki i z reprezentantami Kuratorjum krak. okręgu szkolnego. Na porządku dziennym: prof. Gadzikiewicz: „Hygjena książki".

RAUT NA PORĘBĘ zapowiada się świetnie. Protektorat nad rautem objęli JWPP.: Wojewoda Kowalikowski, dowódca K. O. K. gen. Kuliński, Kurator O. S. Owiński, Komisarz miasta Wawrausch i Rektor Un. ks. Dr. Zimmermann. — Przyjaciele młodzieży i najpiękniejszej w Polsce kolonji w Porębie sprowadzą w sobotę dnia 24 b. m. do Starego Teatru wszystkich swoich przyjaciół i znajomych. Uczestnicy rautu otrzymają na pamiątkę odznakę z maleńką podobizną drugiej, nowoodbudowanej kolonji. Bilety wraz z odznaką po cenie 8 zł. od osoby i 20 zł. od rodziny z 4 osób sprzedają członkowie Wydziału i Komitetu, a od poniedziałku (19 b. m.) także Panie w Grand Hotelu. — Zaproszenia będą wysyłane od poniedziałku. — Zgłoszenia na nie oraz bilety na galerję po 5, 3, 2 zł., oraz datki na cele tegorocznej kolonji przyjmuje skarbnik Komitetu, Dr. Weiner, profesor gimn. V., ul. Kochanowskiego i Administracja „Głosu Narodu".

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Śmierć na gruszy".
Środa: „Fotel 47".
Czwartek: „Śmierć na gruszy".

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Zielony Kakadu".
Środa: „Zielony Kakadu".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Kobieta bez skazy".
Środa: „Kobieta bez skazy".
Czwartek: „Kobieta bez skazy".

Repertuar koncertowy.

Wtorek 20 b. m.: Erika Morini.
Środa 21 b. m.: Kwartet czeski Ševčika.
Piątek 23 b. m.: Włodzimierz Gajdarow, słynny bohater ekranu.

„WANDA": „Kobiety i pieniądz". W głównej roli I. Grüning.

„SZTUKA": „Karawana", reż. Jamesa Cruze.

PROMIEŃ: „Walka światów realizacyj"; w głównej roli D. W. Gryssita.

„UCIECHA" I „ZACHĘTA": Druga i ostatnia epoka „Dziesięcioro przykazań".

„REDUTA": „Przy kominku" obie serje razem w jednym seansie, a więc: „Przy kominku" i „Gdy na kominku wygasł żar". W roli głównej: Wiera Chołodnaja.

Komunikaty teatrów krakowskich.

ZIELONY KAKADU. Dziś po raz ostatni premierowy program, który cieszy się niebywałem powodzeniem. Od środy 21 b. m. zupełnie nowy program. Początek przedstawień codziennie o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia w handlu p. Rudnickiego, Linja A-B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kielce, p. L. Fil. Sprawozdania nie zamieścimy z powodu braku konkretnych informacyj.

W sprawie notatek zamieszczonych w „Gońcu krakowskim".

Dyrekcja Kasy chorych w Krakowie komunikuje nam:

W Nr. 12 i 14 „Gońca Krakowskiego" pojawiła się notatka, w której redakcja, powołując się na rzekome informacje Ekspozytury Urzędu Śledczego w Krakowie, twierdzi, że urzędnicy Kasy chorych w Krakowie dopuścili się malwersacji, podrabiając pieczęcie kasowe i kilku z nich zostało aresztowanych, że policja z tego powodu zarządziła rewizję w godzinach nocnych w lokalu Kasy i wykryła przytem nadużycia w prowadzeniu ksiąg rachunkowych. Na sprostowanie prezesa Kasy, posła Żuławskiego, odpowiedziała redakcja „Gońca Krakowskiego" twierdzeniem, że tenże nie zna zupełnie tej sprawy.

Otóż Dyrekcja Kasy, na podstawie telefonicznego porozumienia się w dniu 19 b. m. z Kierownikiem Ekspozytury Urzędu Śledczego w Krakowie i z jego upoważnienia stwierdza, że powyższych informacyj nikomu nie udzielał, gdyż podobne fakta wogóle miejsca nie miały i że indagujący go informator „Gońca Krakowskiego" fakta te sam wymyślił, względnie podane mu poprzekręcał.

Dla wyjaśnienia Dyrekcja Kasy zaznacza, o czem niektóre dzienniki pisały, że w grudniu u. r. niejaki Ludwik Zając z Izdebnika i Malenda, zdemobilizowani sierżanci wojskowi, którzy nigdy nie byli i nie są urzędnkami Kasy, na podstawie podrobionych pieczęci urzędów gminnych i parafjalnych w Izdebniku, Lenczach i Boleniu, tudzież na podstawie oryginalnego zaświadczenia śmierci (dla człowieka żyjącego), które podstępnie od jednego z urzędów parafjalnych wyłudzili, pobrali w tut. Kasie w sposób oszukańczy kilka zasiłków pogrzebowych. Gdy urzędnicy Kasy wpadli na trop oszukańczy manipulacji, Dyrekcja dała znać o tem Ekspozyturze Urzędu Śledczego, która w przeciągu 24 godzin sprawców wyśledziła i aresztowała w osobach wyżej wymienionych.

Podobne fakta usiłowania, względnie pobierania pieniędzy na sfałszowane kwity, czeki i t. p. ze strony osób trzecich mogą zdarzać się i zdarzają się dość często w najsolidniejszych instytucjach. Innych informacyj nie mogła udzielić Ekspozytura Urzędu Śledczego w Krakowie, gdyż te mijałyby się z prawdą. Pozwolić na to mogła sobie tylko redakcja „Gońca Krakowskiego", co też pociągnie za sobą odpowiednie konsekwencje karno sądowe.

DYREKCJA KASY CHORYCH W KRAKOWIE.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Nasz stosunek do Gdańska.

Zasadnicza zmiana polityki gospodarczej wobec Gdańska.

Zatarg polityczny z Gdańskiem zwrócił baczniejszą uwagę opinji polskiej na to miasto, które dzięki węzłom, jakimi połączone jest z Polską, utuczyło się i rozrosło, niejednokrotnie z naszą szkodą. Polityce ustępstw na polu ułatwień gospodarczych ma być odtąd położony kres.

W związku z tem dowiaduje się „Merkury Polski", że obecnie ma być zwrócona baczniejsza uwaga na zyski materjalne czerpane przez Gdańsk, nieraz nieprawnie. Oto n. p. wpływy z ceł były przetrzymywane przez Gdańsk nieraz 6 miesięcy ponad termin umówiony, zanim dostały się do Polski. Przez ten czas Gdańsk miał możność korzystnego obracania temi pieniędzmi, nie płacąc procentów. Otóż odtąd tego rodzaju należności będzie Gdańsk musiał natychmiast zwracać ministrowi skarbu.

Żadnych ułatwień i korzyści dla Gdańska ponad to, do czego jesteśmy zobowiązani traktatem wersalskim, będzie linją wytyczną naszej polityki w stosunku do Gdańska.

Stanowisko czynników gdańskich zwróciło też poniekąd baczniejszą uwagę na port gdyński. Mimowoli więc spór polsko-gdański wyszedł na dobre sprawie budowy tego portu; prace bowiem w tym kierunku będą podjęte na wiosnę ze zdwojoną energją, dzięki zwiększonym kredytom. Planowane jest przeznaczenie na ten cel około 30 miljonów złotych.

Zdaniem fachowców zagranicznych, port w Gdyni ma ogromną przyszłość przed sobą, a pod względem dogodności obszaru i urządzeń portowych przewyższać będzie znacznie port w Gdańsku. Sprawa budowy portu w Gdyni została już zresztą przesądzoną przed obecnym sporem. Okazało się bowiem, że port gdański jest zamały dla coraz to bardziej wzmagającego się ruchu z Polską.

ROZBUDOWA NASZEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Wobec silnego zainteresowania się opinji publicznej sprawą rozbudowy floty handlowej, Bank gospodarstwa krajowego ujął w swoje ręce inicjatywę w tym kierunku z udziałem szerokich sfer społecznych. Poczynił więc już odpowiednie przygotowania, t. j. skomunikował się z zagranicznymi warsztatami okrętów, które zgodziły się wybudować potrzebne statki nawet na częściowy kredyt do wysokości 40% wartości statków.

Do realizacji przystąpi Bank dopiero z chwilą polepszenia się stosunków walutowych i kredytowych, czego spodziewać się należy po dojściu do skutku pożyczki zagranicznej.

Przychodzi też zanotować kupno nowej handlowej jednostki morskiej o pojemności około 4 tys. ton, a więc równej „Warcie". Jak donosi „Merkury" odnośna tranzakcja dojdzie do skutku jeszcze przed wiosną b. r.

Stan rachunków Banku Polskiego

w dniu 10 b. m.

Bilans Banku Polskiego w pierwszej dekadzie b. m. nie przynosi poważniejszych zmian w zapasie kruszcu i walut, jak również na rachunkach udzielonych kredytów.

Zapas złota zwiększył się w ciągu pierwszych 10 dni stycznia o 366.000 zł. i wynosi obecnie 103 miljony 700 tysięcy złotych. Zapas walut netto zmniejszył się o 3.7 milj. zł. do ogólnej sumy 265,137.431 zł. Przychodzi zanotować dalej słaby przyrost kredytów dyskontowych, co wyraża się we wzroście portfelu wekslowego tylko o 1.7 milj. zł. Do dn. 10 b. m. udzielono ogółem 258,709.000 kredytów wekslowych, oraz 22,330.000 pożyczek zabezpieczonych pełnowartościowemi walorami.

Po wielkiem naprężeniu w końcu grudnia ub. roku na rynku pieniężnym poważna ilość pieniędzy wpłynęła znowu na rachunki żyrowe, wskutek czego obieg baknotów zmniejszył się 53 miljonów złotych, rachunki żyrowe zaś wzrosły w omawianej dekadzie o 54 miljonów złotych.

Obieg więc biletów bankowych wyniósł w dn. 10 b. m. 497,423.000 zł.

Ilość monet srebrnych i bilonu przedstawiała w ostatniej dekadzie wartość 24,871.000 zł.

Obieg biletów markowych w dn. 10 stycznia wynosi tylko 3.229 miljardów, co odpowiada 1.8 miljonów złotych.

O kredyt ulgowy dla rękodzieła.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z pierwszego po ferjach plenarnego posiedzenia Senatu zamieszczamy poniżej treść przemówienia, jakie wygłosił sen. **Adelmann (Ch. D.)** w sprawie kredytu państwowego dla rękodzielników.

Mianowicie na porządku dziennym znalazł się projekt zmiany ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na województwo śląskie mocy ustawy z 17 grudnia 1920 r. i 4 lipca 1923 r. **o ulgowych pożyczkach dla drobnych rzemieślników.** Wspomniana ustawa — **mówił referent** — według brzmienia z r. 1920 przeznaczała na ten cel 200 miljonów złotych (według wartości w markach). Zanim jednak przystąpiono do tej realizacji, suma ta uległa całkowitemu zdewaluowaniu, wobec czego w r. 1923 podwyższono ją na 4 miljardy marek. Gdyby kwotę tę obecnie przemieniono na złote, według urzędowej relacji wyniosłoby to zaledwie 2.200 zł., to jest kwotę tak znikomą, że dla rzemiosła nie stanowiłaby żadnej pomocy, tembardziej, jeżeli ma objąć także i Górny Śląsk. Dlatego Senat uważając samą ustawę jako taką za konieczną, **sprzeciwia się jednak uchwaleniu jej w obecnej formie, domaga się natomiast, by albo kwota kredytu została odpowiednio do zmienionych warunków podwyższona, albo by rząd wniósł nowy projekt ustawy o kredycie ulgowym dla rękodzielników.**

Jak wiadomo z wczorajszego sprawozdania, Senat uchwalił zapowiedzieć Sejmowi zmiany do projektu tej ustawy w tym kierunku, jaki przedstawił referent.

Obroty kasowe skarbu państwa w grudniu

Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za m. grudzień r. ub. **ogólne przychody** budżetowe administracji, przedsiębiorstw i monopoli stanowiły w grudniu **sumę 198.9 miljon. zł.**, gdy ogólne wydatki budżetowe tych działów dały **sumę 164.1 miljon zł., ogółem zatem nadwyżka wynosi prawie 35 milj. zł.**

Po zamknięciu rachunków centralnej księgowości **w końcu grudnia 1924 r. pozostałość gotówkowa skarbu wyniosła 97.5 milj. zł. W rachubę** nie wchodzą tu sumy min. skarbu w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego na lokatach w obcej walucie, tudzież sumy pożyczone Bankowi Gosp. Kraj. na nadzwyczajną akcję kredytową i budowlaną oraz inne należności.

Rezultaty konferencji kolejowej w Krakowie

Zadaniem międzynarodowej konferencji kolejowej, jaka odbywała się w Krakowie, była **rewizja przepisów już istniejących komunikacyj** bezpośrednich towarowych pomiędzy **Polską i Czechosłowacją, Polską i Austrją, Polską i Węgrami,** oraz wprowadzenie nowych komunikacyj towarowych pomiędzy **Polską i Włochami, Szwajcarją, tudzież Jugosławją. Zadanie to zostało osiągnięte** przez przyjęcie na konferencji jednolitych przepisów **regulaminowych dla istniejących komunikacyj, które mają obowiązywać od dnia 1 marca b. r. i powzięcie uchwały co do wprowadzenia** również z dniem 1 marca b. r. **komunikacyj towarowych z Włochami, Szwajcarją i Jugosławją,** opartych na tych samych zasadniczo ujednostajnionych przepisach.

Spodziewać się zatem należy, że od dnia 1 marca będzie można wysyłać z Polski za bezpośredniemi międzynarodowymi listami przewozowymi towary wszelkiego rodzaju do Austrji, Czech, Jugosławji, Szwajcarji, Węgier i Włoch również i w tranzycie przez Niemcy; **nie opłacając z góry, jak było dotychczas,** jakichkolwiek należności z tytułu przewozu, lecz przekazując je na odbiorcę zagranicznego. Przy przewozach w odwrotnym kierunku znajdzie zastosowanie ta sama zasada i należności kolei obcych państw będą mogły być przekazywane do pobrania do polskich odbiorców.

Celem opracowania przepisów służbowych, niezbędnych dla wprowadzenia w życie postanowień konferencji, ma być zwołana do Monachjum na **27 stycznia b. r. komisja urzędnicza.** (PAT.)

FAŁSZYWE BILETY JEDNOZŁOTOWE.

Pojawiły się w obiegu **fałszywe bilety zdawkowe wartości 1 złotego z datą 28 lutego 1919 r.** Falsyfikaty wydano są na papierze zwyczajnym **bibułastym, o odcieniu brudnobiałym;** kolory farb występują szaro, **podczas gdy kolory biletu** autentycznego są fioletowe, tło różowe ze stylizowanych liści po obu stronach biletu zupełnie nie widoczne.

Numeracja, liczby i litery serji, oraz podpisy odmienne, **uzupełnione ręcznie czarnym tuszem.** **(AW.)**

W JAKIM KIERUNKU PÓJDZIE REFORMA PODATKU OBROTOWEGO?

Jak już donosiliśmy, min. skarbu opracowuje obecnie projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

Projekt rządowy idzie w kierunku **zróżniczkowania stopy procentowej podatku obrotowego** przewiduje wprowadzenie ulg dla handlu hurtowego, oraz przy wymianie surowców i półfabrykatów pomiędzy zakładami przemysłowymi. **Równocześnie projektowana jest pewna reforma podatku od luksusu. Mianowicie podatek luksusowy ma być włączony do podatku obrotowego,** przy równoczesnem **jego obniżeniu.**

DOSTAWY OBUWIA DLA WOJSKA ZOSTANĄ POWIERZONE DROBNYM RĘKODZIELNIKOM.

Na skutek **interwencji sen. Adelmanna (Ch. D.)** oraz sen. **Średniawskiego i Ścibora z P. S. L.** „Piast" **ministerstwo spraw wojsk. zgodziło się na** uskutecznienie **dostawy obuwia dla wojska przez drobnych przemysłowców i rękodzielników. W tym** celu **będą musieli producenci ci utworzyć jeden wspólny związek, któryby wziął na siebie odpowiedzialność za punktualne i rzetelne wykonanie dostawy. Jak się dowiadujemy, chodzi tu o dostawę 40.000 par obuwia.**

GIEŁDA KRAKOWSKA.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych			
	[illegible]	Żądano	[illegible]	tranzak. 16/1
Polski B. Przemysłowy	0·30	0·40	0.37	0·32
Bank Małopolski . .	0·25	0·30		
Ziemski Bank Kredyt.	0·10	0·15		
Pow. Bank Kredytowy	0·07	0·10	0.08	
Bank Komercjalny . .	0·18	0·23		
Bank Zw. Sp. Zarob. .	7·25	7·75		7·50
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·30	0·35	0.33	0·32
„Impex"				
„Pharma"	0·70	0.80		0·75
„Polski Glob"	0·25	0·30	0·75	0·75
Żegluga Polska . . .	0·08	0·15		0.15
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	8·10	9·30	9.25	8·95
H. Cegielski	0·57	0·62	0·60	0·60
Parowozy	0.30	0·35	0.33	0.31
„Automotor"	0·60	0·70		
Trzebinia żelazna . .	0·60	0·65	0·65	0·62
„Pocisk" zak. amunicyj.	0·75	0·80		0.78
„Górka" cement, . .	13·50	14·00	14.09	
Sierszańskie Górnicze	4·20	4·4[illegible]	4·30	4.2[illegible]
„Tepege"	1·90	2·10	2.05	2·06
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·63	0·68	0.65	0·63
„Pokucie"	0·2[illegible]	0·30	0·27	0·25
„Oikos"	1.25	1.50		
„Pezet"				
„Strug"	0·70	0·80		
Syndykat Koszykarski	0·10	0·15		
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	6·75	7·25		7·00
„Teropol"				
„Krakus". . . .	0·70	0·75		0·72
Chodorów.	4·09	4·40	4.30	3·90
A. Piasecki	1·30	1·50		
Ćmielów	0·55	0·65	0.60	0·58
Elektrownia Siersza .	0·20	0·2[illegible]	0·22	0.24
P. W. Niemojowski .	0·40	0·50		
P. Zakłady Garbarskie	8·75	9·25		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Holandja 210.000, Londyn 24.85 i pół 24.84, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 28.23 i pół Praga 15.62, Szwajcarja 100.00, Włochy 21.66 i pół

Papiery państwowe: Pożyczka złota 7.20, pożyczka dolarowa 3.60.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 28.05, Londyn 24.81 i pół, Nowy Jork 5.19.3, Belgja 26.10, Włochy 21.67, Hiszpanja 73.75, Holandja 209.50, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.87, Oslo 79.87, Kopenhaga 92.75, Sofja 3.75. Praga 15.60, Warszawa 10.1, Budapeszt 0.72, Białogród 10.40, Ateny 9.40, Konstantynopol 2.77, Bukareszt 2.71, Helsingfors 13.05. Buenos Aires 1.98. Tendencja bez zmiany.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Konfliktem polsko-gdańskim zajmie się Liga Narodów.

Berlin. (PAT.) Wolff donosi z Londynu: Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." omawiając konflikt w sprawie pocztowej w Gdańsku, oświadcza między innemi, że prawdopodobnie będzie konieczne **zwołanie Rady Ligi wcześniej, niż to było w programie, t. j. przed marcem.** Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." oświadcza dalej, że próby odmówienia wysokiemu komisarzowi Ligi prawa interwenjowania w wypadkach, jak obecny, są wobec art. 103 traktatu wersalskiego nieusprawiedliwione (!).

Gdańsk. (PAT.) „Danziger N. Nachrichten" donoszą, że generalny sekretarz Ligi Narodów zakomunikował senatowi w drodze urzędowej, iż w sprawie pocztowej na razie **nie przedsięweźmie ze swej strony żadnych kroków, dopóki nie wypowie się wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.**

SPÓR POLSKO-GDAŃSKI PRZED TRYBUNAŁEM W HADZE?

Londyn. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegr." sądzi, że konflikt o pocztę polską w Gdańsku zostanie przekazany zapewne trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Prowokacyjna mowa Sahma.

Gdańsk. (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu senatu z okazji rozprawy budżetowej, wygłosił prez. Sahm wielkie przemówienie poświęcone wyłącznie stosunkom polsko-gdańskim. Ton mowy prezyd. był ostry i zawierał liczne inwektywy pod adresem Polski, z drugiej strony jednakże z przemówienia przebijało się **wielkie zaniepokojenie o dalszy rozwój wypadków.** Na wstępie swego przemówienia, jak zresztą i w dalszym jego ciągu, **kilkakrotnie zaakcentował samodzielność państwa gdańskiego.**

Omawiając pokrótce sprawę polskiego basenu amunicyjnego, prez. Sahm dodał, że chociaż już sama decyzja Ligi Narodów w tej sprawie jest dla Gdańska nie do zniesienia, to wprost niepojętem jest zmuszanie Gdańska do ponoszenia kosztów budowy urządzeń przeznaczonych dla celów wojennych.

W dalszym ciągu swego przemówienia prez. Sahm przedstawił trzy dotychczas niezałatwione sprawy gdańskie, a mianowicie **sprawę siedziby polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku,** sprawę **polskich ceł wywozowych,** wreszcie sprawę **państwowej samodzielności Gdańska.**

W sprawie **dyrekcji kolejowej Sahm** oświadczył, że Gdańsk był zawsze gotów do ugodowego załatwienia tej sprawy i pozostawienia Polsce dyrekcji kolejowej w Gdańsku, musiał on jednak uzyskać od rządu polskiego pewne warunki za szkody wynikające z faktu pozostania tej dyrekcji w Gdańsku. Rokowania rozbiły się jedynie z tego powodu, że rząd polski nietylko nie uznaje żądań Gdańska, ale wysuwa nadto ze swej strony żądania nie pozostające w żadnym związku z sytuacją rzeczową i prawną, które były nawet targnięciem się na suwerenność praw Wolnego Miasta w prawodawstwie kolejowem.

W sprawie polskich ceł wywozowych również nie dało się dotychczas uzyskać ostatecznej decyzji Rady Ligi Narodów, jedynie na życzenie Rady Ligi przedstawiciel Polski zmuszony był do poczynienia pewnych ustępstw. Rząd polski jednak dotychczas w tej sprawie nic nie uczynił, oraz nie wydał żadnych zarządzeń.

Mówiąc o sprawie **państwowej suwerenności Gdańska,** wspomniał Sahm o oporze rządu polskiego w sprawie przyznania Gdańskowi stanowiska samodzielnego państwa przy zawieraniu przez Polskę traktatów handlowych. Liga Narodów **nie będzie jednak mogła, zdaniem p. Sahma, przejść do porządku dziennego nad sprawą samodzielności Gdańska.**

W dalszym ciągu prezyd. Sahm oświadczył w imieniu senatu: **Gdańsk nie zgadza się na wszystkie zmiany układów,** któreby miały ograniczyć jego prawa. Apeluje do instytucji Ligi Narodów, oraz oświadcza, że art. 40 konwencji paryskiej nie dopuszcza takiej zmiany traktatu bez zgody Gdańska. We wszystkich sprawach spornych z Polską, Wolne Miasto znajduje się tylko w pozycji obronnej, a to, co się wydarzyło w ostatnich dniach, jest potwierdzeniem tego stanowiska (!).

Wreszcie prez. Sahm przechodzi do omówienia **sprawy poczty polskiej w Gdańsku.** Utworzenie polskiej służby pocztowej na całym niemal obszarze miasta Gdańska stoi w sprzeczności z zawartemi umowami, oraz z prawomocnem orzeczeniem Wysokiego Komisarza. Chodzi tu nietyle o skrzynki pocztowe, ile o całe urządzenie przez Polskę służby pocztowej, ujawniającej się na zewnątrz w postaci polskich skrzynek pocztowych i polskich listonoszów, oraz wszystkich jej urządzeń. W myśl orzeczenia Wyokiego Komisarza z dnia 25 marca 1922 r. zarówno polskie skrzynki pocztowe, jak i polscy listonosze, są **niedopuszczalni.**

Nawiązując do mowy ministra Thugutta, prez. Sahm dopatruje się w jego słowach o megalomanji **obrazy dla Gdańska,** poczem oświadczył, że poza obrazą słowa te kryją w sobie jeszcze coś, co może punkt ciężkości całej sprawy przesunąć na niekorzyść Gdańska. Zastępca polskiego prezydenta ministrów mówi o tem, że ten drobny wypadek jest tylko jednym ze szczegółów wielkiego planu powziętego bez wiedzy Polski na jej szkodę. Jestem zdania, że jest to przekręcenie faktycznego stanu rzeczy. Polska dla osiągnięcia swego celu **zalewa Gdańsk armją swoich urzędników,** a coraz bardziej ogranicza suwerenność państwa gdańskiego. **Myśl ta uwydatnia się w tem,** że obecnie po raz pierwszy ze strony Polski mówi się oficjalnie o protektoracie Polski nad wolnem miastem Gdańskiem. Wolne miasto Gdańsk, sejm oraz senat gdański **odrzucają ten protektorat stanowczo, albowiem nie znajduje on żadnego oparcia w traktacie wersalskim (!).** W myśl tego traktatu Gdańsk stoi wyłącznie pod ochroną Ligi Narodów i wierzy, że Liga Narodów, a przedewszystkiem Wysoki Komisarz wezmą Wolne Miasto w obronę przed atakami skierowanymi przeciwko jego samodzielności. Po obecnym zwrocie, jakiego doznała sytuacja — zakończył prez. Sahm — chodzi tu nie tyle o walkę Polski przeciwko Gdańskowi, lecz raczej **o walkę Polski przeciwko Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, a tem samem i przeciwko samej Lidze Narodów.**

Koniec karjery politycznej Trockiego.

WYKLUCZENIE TROCKIEGO Z ARMJI CZERWONEJ. — GROŹBA USUNIĘCIA GO OD ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Moskwa. (PAT.) Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Rozpoczęły się tu plenarne posiedzenia **komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej Rosji.** Omawiano **zachowanie się Trockiego w sprawie rewolucji i organizacji partyjnej.**

Odczytano **pismo Trockiego,** w którem ten oświadcza, że z powodu choroby nie może wziąć **udziału** w posiedzeniu. **Odpiera on zarzut, jakoby pragnął rewizji leninizmu,** albo też chciał umniejszyć znaczenie Lenina. Co dotyczy twierdzeń, jakoby dążył do zajęcia jakeigoś odrębnego stanowiska w partji, względnie nie poddawał się dyscyplinie partyjnej, oświadcza Trocki, że **gotów jest spełniać wszelką pracę i na każdem stanowisku przy kontroli partyjnej.** Po wymianie zdań powziął komitet centralny wszystkimi głosami przeciwko dwom, zaś centralna komisja kontrolna jednogłośnie następującą uchwałę:

1. Trockiego należy w sposób kategoryczny przestrzec **o konieczności utrzymania dyscypliny partyjnej i to nietylko w słowach, ale także** w czynach.

2. Wobec tego, że kierownictwo armji wymaga poparcia autorytetem jednomyślności całej rady wojskowej, **uważa się dalszą współpracę Trockiego w rewolucyjnej radzie wojskowej za niemożliwą.**

3. Sprawa **dalszej współpracy Trockiego** w komitecie centralnym pozostaje **odroczoną do następnego kongresu partyjnego,** z tem, że na wypadek nieuszanowania, względnie nie zastosowania się do uchwał partyjnych przez Trockiego, centralny komitet będzie miał za obowiązek bez czekania na zebranie się kongresu, **wykluczyć Trockiego od współpracy w biurze politycznem.**

Włoski parlament przeciw pluralnemu głosowaniu.

Rzym. (PAT) Posiedzenie parlamentu odbyło się **spokojnie.** Dyskusja dotyczyła **poszczególnych artykułów reformy wyborczej.**

Po krótkiej dyskusji i oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych, że rząd **obstaje przy poglądzie w sprawie głosowania pluralnego,** parlament wypowiedział się za wycofaniem odpowiednich paragrafów przez komisję wyborczą. W ten sposób **projekt pluralnego głosowania został pogrzebany.** Ustalono zasadę **okręgów jednomandatowych,** a liczbę posłów w nowym parlamencie na 560, t. j. **jeden poseł przypada na 70.000 ludzi.**

Rzym. (PAT) **Komitet stronnictwa centrum katolickiego** (filofaszystowscy, dyssydenci popolarów) odbyło naradę, wypowiadając się **przychylnie o projekcie reformy wyborczej,** oraz o ustawie przeciwko tajnym stowarzyszeniom.

OPOZYCJA W SENACIE WŁOSKIM PRZECIW REFORMIE WYBORCZEJ.

Rzym. (PAT) Senat komentował z ożywieniem projekt reformy wyborczej. Według krążących tu pogłosek, **przeszło 80 senatorów jest przeciwko reformie,** oraz natychmiastowem jej **stosowaniu.** Komitet opozycji postanowił odbywać stałe zebrania w czasie obrad senatu, który wznowi swe posiedzenia za parę dni.

Wznowienie rokowań francusko-niemieckich

Paryż. (PAT) Trendelenburg, który miał udać się do Berlina, aby uzyskać instrukcje, otrzymał od rządu Rzeszy **telegram, wzywający go do pozostania w Paryżu,** gdyż Francja mogłaby jego podróż uważać jako zerwanie. **Rokowania będą wznowione,** skoro tylko Trendelenburg otrzyma odpowiednie instrukcje z Berlina.

OSTATECZNE PROPOZYCJE FRANCUSKIE.

Paryż. (PAT) Raynaldy przesłał wczoraj wieczór przewodniczącemu delegacji niemieckiej do rokowań handlowych Trendelenburgowi, **ostateczne propozycje francuskie, które stanowią granicę ustępliwości, jakie poczynić może Francja.** Przewidują one między innemi zastosowanie wobec niektórych artykułów niemieckich **zmniejszenie taryf celnych,** wobec niektórych innych artykułów również taryfy zmniejszone, jednak nieco wyższe od obowiązujących obecnie. Za to Niemcy **mają stosować** wobec Francji zasadę największego uprzywilejowania.

ARESZTOWANIE ŻONY SEKRETARZA RADICZA.

Białogród. (PAT.). Nową sensacją dnia jest aresztowanie na rozkaz trybunału kasacyjnego **pod zarzutem szpiegostwa żony sekretarza Radicza Androlica.**

Ceny ogłoszeń

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „

za 1 wiersz milimetrowy

Układ tabelaryczny 50 % drożej
zamiejscowe . . . 30 % „

1 zł. = 1,800.000 Mp.

Po kronice	30 gr.
Na 1 stronie	40 „
Drobne od słowa	7 „

Ceny ogłoszeń

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

MUZEUM ANATOMICZNO-PATOLOGICZNE

JEDYNE W POLSCE zatrzymało się na krótki czas **w Krakowie przy ul. Szewskiej L. 4.** Muzeum posiada przeszło tysiąc eksponatów z dziedziny chorób wenerycznych, skórnych, oczu, gardła, kości, dziecięcych i kobiecych tudzież wszelkiego rodzaju potworności i okazy nadprzyrodzone. 2074

Otwarte codziennie od godz. 11 r. do godz. 10 wiecz.

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych 1610

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻOW I MOZAJKI

S. G. Zeleński

KRAKOW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137.

Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne, witraże, mozajki etc. pg. projektów wybitnych artystów — na warunkach nader dogodnych.

Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.

Kamienica dwu-piętrowa.

w Bydgoszczy o wolnych mieszkaniach, 14 pokoji nadających się również na biura w śródmieściu z ogrodem, stajniami i t. d. z instalacją elektryczną i gazową, z telefonem do sprzedania za 35.000 zł. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje „Polska Spółka Węglowa“ w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 8. — Osobiste między godziną 5—6 popołudniu. 74

Popierajmy przemysł ojczysty!

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, pracowita i sumienna, skromnych wymagań, poszukuje posady na plebanji. Adres A. M. u. p. Stoklaskowej, ulica Szlak 23. Kraków. 19

Panienki na mieszkanie z całem utrzymaniem (najchętniej seminarzystki) przyjmę zaraz. Wiadomość: Funek, Bracka 13 od 3—8 wieczór. 78

Najtańsze źródło zakupu

dla P. T. Kółek rolniczych i Składnic oraz Drogueryj poleca na Sezon zimowy Vaselinę w pudełkach i w tubach. Glicerynę we flaszeczkach i w tubach. Lanolin Crem, Bor Vasel. na odmrożenie znakomita maść. Mydła toaletowe od 2, 4 do 6 zł. za tuzin. Farby do włosów, wyroby Dra Lustra. Wody kolońskie Crem Czeremchowy. Tanatol na szwaby trucizna Orwin na szczury trucizna Mogil na pluskwy trucizna Pasty do obuwia i podłóg. Lep na muchy. Perfumy czysto francuskie i krajowe po cenach konkurencyjnych. Żądajcie cennika.

Lazarowic Wojciech
Kraków, Garbarska 4.

Nad grobem stoi 85-letnia staruszka, po przebytej ciężkiej chorobie zapalenia nerek, opuchnięta — nie ma funduszu na ratowanie się — prosi litościwe serca o łaskawe datki do Admin. „Głosu Narodu“ pod „Staruszka“.

Do sprzedania kanarki harceńskie dobre śpiewaki od 20 zł. wzwyż, samiczki po 5 zł. Gertrudy 10. II p. na prawo, oficyny. 1675

BIELIZNA biała, kolorowa męska
KAPELUSZE krawatki — laski parasole
poleca 160
Roman Szczerba Kraków Florjańska 4

F. LUBAŃSKI KRAKOW S. Anny 2.
Rękawiczki skórkowe, trykotowe i pończochy. 1225

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE
na dogodnych warunkach poleca
Z. RABA NAST., Kraków, św. Anny 3.
Telefon Nr 465. Rok założenia 1880.

NA RATY!

UBRANIA frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie według miary — z własnej lub dostarczonej materji poleca
JÓZEF KUMALA, Kraków, Szczepańska 11.
Pierwszorzędne siły fachowe. Ceny przystępne.

Jedyne pismo muzyczne w Polsce

„MUZYKA i ŚPIEW“

MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY

Wychodzi w Krakowie rok VII.
Współpracownictwo pierwszorzędnych :—: sił literacko-muzycznych :—:

Prenumerata roczna 4 złote.

Redakcja i Administracja
KRAKOW, ulica św. Krzyża L. 11.
KONTO P. K. O. 400.883.

CZYTELNICY „GŁOSU NARODU“ popierajcie swoją księgarnię

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Spółka: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu i Wyd. „Głos Narodu“ w Krakowie,
Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Księgarnia prowadzi sprzedaż wszelkich książek, map, albumów i t. p. wydawnictw polskich, sprowadza szybko i dokładnie wszystkie wydawnictwa zagraniczne, urządza biblioteki.

Specjalnie zorganizowany aparat wysyłkowy, załatwia zamówienia P. T. Klienteli z prowincji odwrotną pocztą za zaliczką, doliczając rzeczywiste koszta przesyłki.

Katalogi na żądanie wysyła bezpłatnie. **Katalogi na żądanie wysyła bezpłatnie.**

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.